św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, środa 26 sierpnia 1931 Nr. 229

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

# Dymisja rządu MacDonalda

## Ramsay MacDonald staje na czele rządu narodowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**LONDYN, 24 8. (L) Rząd premjera MacDonalda podał się do dymisji. Wedle komunikatu oficjalnego król powierzył MacDonaldowi misję tworzenia rządu narodowego. W rządzie tym mają wziąć udział wszystkie trzy stronnictwa. Baldwin wyraził zgodę na wzięcie udziału w gabinecie MacDonalda.**



Od strony lewej: Ramsay MacDonald, kanclerz skarbu Snowden i leader konserwatystów Baldwin.

Poniższy telegram przedstawia obraz sytuacji bez pośrednio przed dymisją rządu.

Londyn, 24. 8. (L) Angielski kryzys wchodzi dziś w stadjum rozstrygające. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa, drugi rząd premjera MacDonalda poda się dziś do dymisji. Wczoraj o godzinie 19 zebrała się rada ministrów i obradowała do godziny 23. Premjer przedłożył radzie nowy plan oszczędnościowy, zawierający m. in. 10-procentową obniżkę zasiłków dla bezrobotnych, która to kwestja stała się powodem nieporozumienia w łonie rządu.

**Ośmiu ministrów, wśród nich Henderson, wypowiedziało się przeciw obniżce a 12 za zniżką zasiłków.**

O godzinie 22.30 MacDonald opuścił ministrów i udał się do pałacu Buckingham, gdzie odbył z królem półgodzinną konferencję. Przy puszczają, że podczas audjencji u króla omawiana była kwestja rekonstrukcji gabinetu. Po powrocie MacDonalda rada ministrów trwała już zaledwie parę minut.

Później odbył MacDonald konferencję z Baldwinem, Nevillem Chamberlainem i sir Herbertem Samuelem, która trwała do północy. Poraz pierwszy od czasu wojny i wielkiego strajku górniczego w 1926 r. odbyła się

**rada ministrów w niedzielę.**

O wielkiem zainteresowaniu kryzysem świadczą niezmierzone tłumy ludności, jakie się zbierają w okolicy pałacu Buckingham i Downingstreet, oczekując na wynik obrad. W tej chwili niewiadomo, czy szefem przyszłego rządu będzie Baldwin na czele rządu konserwatywno-liberalnego, czy też stanie

**MacDonald na czele rządu narodowego, złożonego z wszystkich trzech partyj.**

Rada związków zawodowych ponownie zajęła stanowisko w sprawie sytuacji i opublikowała je. Odrzuca ona nadal projekt obniżenia świadczeń społecznych wychodząc z założenia, że przyniosłyby one raczej pogorszenie aniżeli poprawę sytuacji.

Z kół finansjery angielskiej wskazują na coraz groźniejsze niebezpieczeństwo dla waluty angielskiej i podkreślają, że niedawno zaciągnięta pożyczka 50 miljonów funtów w celu ratowania funta

**jest już na wyczerpaniu**

Niezbędnem staje się wobec tego zaciągnięcie nowej pożyczki zagranicznej, gdyż kurs funta utrzymuje się tylko dzięki forsownej interwencji Banku Angielskiego. Konserwatyści domagają się wielkich oszczędności w dziedzinie świadczeń społecznych. MacDonald i Snowden zasadniczo nie sprzeciwiają się temu, natrafiają jednak na

**energiczny opór ze trony związków zawodowych,**

tak, że rząd jest już właściwie wewnętrznie złamany. Ostatecznej decyzji należy się spodziewać dziś wieczorem.

## Ostatnia rada ministrów

Londyn, 24. 8. (L) O godz. 10 król przyjął na audjencji premjera MacDonalda, ministra spraw zagranicznych Hendersona i przywódcę konserwatystów Baldwina. Później odbyły się narady przywódców trzech stronnictw, a następnie zwołano radę ministrów. Trwała ona do godz. 12.30 i, jak oświadczyli ministrowie opuszczający prezydjum rady ministrów — była to **ostatnia rada ministrów obecnego rządu.**

## Formalna dymisja gabinetu

Londyn, 24. 8. (L) Podczas popołudniowej audjencji u króla MacDonald złożył formalną dymisję swego gabinetu. Król przyjął dymisję i prosił MacDonalda o przyjęcie misji tworzenia rządu narodowego.

## Dzieje gabinetu MacDonalda

Londyn. 24. 8. (L) Drugi rząd MacDonalda, który dziś podał się do dymisji, sprawował władzę od 8 czerwca 1929 r., a więc 2 lata i dwa i pół miesiąca. Do władzy doszedł po konserwatystach w następstwie wyborów, jakie się odbyły w maju 1929 r., które przyniosły konserwatystom wielką porażkę. Własnej większości gabinet MacDonalda nieposiadał i musiał szukać oparcia u liberałów. Okoliczność ta zmusza ła go do ustawicznych kompromisów. Z ważnieiszych wydarzeń zagranicznych, jakie rządowi socjalistycznemu przypadły w udziele były: rokowania w sprawie reparacyj, zakończone podpisaniem planu Younga, ewakuacja Nadrenji, wznowienie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, konferencja morska w Londynie oraz złagodzenie kursu politycznego w Egipcie i Indjach.

# Rozłam w Labour Party

## Grupa z Hendersonem na czele przechodzi do opozycji

Londyn. 24. 8. (L) W kołach politycznych panuje pogląd, że w ciągu ostatnich **24 godzin** dokonał się **rozłam w łonie Partii Pracy.** Na czele opozycyjnego odłamu partji pracy stanie prawdopodobnie Henderson. Opozycja ta będzie bardzo poważna, gdyż w skład jej wchodzą politycy tej miary, co Henderson, Graham, Clyner, Alexander i Lansbury. Sądzą, że parlament zostanie zwołany wcześniej, aniżeli było przewidziane.

(Dalsze telegramy o przesileniu angielskiem — wewnątrz numeru).

# Na czem stoi dziś świat?

(Th.) Liczyli i doliczyli się.

Na świecie znajduje się w sztabach i gotowych monetach złota wartości rynkowej około dwunastu miljardów dolarów. Dwie trzecie tego mają amerykańskie banki, upoważnione do drukowania banknotów. Około dwu miljardów leży w tej chwili przechowane w „żelazo-stalowo-betonowo — i t. d." zbudowanych, szczelnie na najsztuczniej skonstruowane zamki zatrzaśniętych, a na końcu też przez bystrookich i szybkoręczych „inspektorów" strzeżonych piwnicach „Banku Francuskiego (dużemi literami!). Stosunkowo niedużą część tego „szlachetnego" metalu posiada bank angielski, chociaż on właściwie jest pierwszym odbiorcą, handlarzem i rozdzielaczem tego kru... co mu zostało swego czasu wywalczonem ... pierw heroicznemi wypadami różnych Jamesonów, a później pełną humanitarności prowadzoną wojną przez Kitschenera. Anglja pragnęła widocznie tylko być pierwszą władczynią złota, ale nie jego właścicielką, bo jej system płatniczy nie jest nastawiony na obrót gotówkowy. Dziś może wolałaby ona złoto zatrzymać w bezokiennym gmachu „Bank of England", wyglądającym, jak klasztor, a sąsiadującym dosyć blisko z kościołem św. Pawła... Ona by może wolała zatrzymać u siebie złoto, a nie przymusowo sprzedawać do Francji i innych gotówkowo — bogatych krajów. Ale niezawsze można twardą rzeczywistość naginać do własnych potrzeb. Narazie Anglja drży o każdą uncję złota, którą musi wywozić i nie może jej zatrzymać. Wśród posiadaczy złota na wszelki wypadek zajmuje ona drugo-, czy nawet trzecio-rzędne miejsce — wszechpotężna Anglja. Inne państwa mają w posiadaniu tego drogocennego metalu jeszcze niższą rangę, jeszcze dalszą „lokację". I tak stopniuje się dzisiaj nietylko bogactwo krajów, ale też ich potęgę.

Potęgę krajów waży się wagą złota w sztabach i już w mennicach wybijanych monetach, przechowanych w piwnicach ich centralnych banków. A na pytanie: „Na czem stoi dziś świat!" należy odpowiedzieć: Na złocie w bankach emisyjnych. Dziwne, absurdalne, ale prawdziwe...

Przyjdzie niewątpliwie stosunkowo niezadługo czas, kiedy świat się będzie okropnie dziwił, jak taka fikcja usamodzielniła się do pełnego żywota, jak taka „poezja" stała się twardą, smutną i — brudną rzeczywistością.

Nietylko ze stanowiska etycznego lub w jakiemś głębszem zrozumieniu historiozoficznem, tylko poprostu ze stanowiska najprostszej i najbardziej ziemskiej ekonomiki. Czy rzeczywiście złoto jest tym twardym metalem, na którym może się opierać potęga krajów i mocarstw? Choćby nawet tylko potęga — pieniężna?

Już w ostatniem dziesięcioleciu zeszłego stulecia uczeni ekonomiści wyższego stylu, bardzo jeszcze wówczas dufni i pewni siebie, wierzący bezwzględnie w prawdę swojej nauki i ferujący niemal-że „prawa przyrodnicze" rodowi ludzkiemu, czuli się zachwiani w swojej wierze w złoto. Już wtedy mówiono, że złoto nie daje żadnej pewności, żadnej gwarancji, a przytoczono już wtedy mnóstwo argumentów przeciw ugruntowaniu bytu gospodarczego na złocie. Przyszła wojna i przekonała, że ludzie budowali na iluzorycznej podstawie, a inflacja powojenna, która wogóle jak jakiś niesłychany wylew morza zrywała wszelkie tamy i zapory, dopiero pokazała ad oculos, że t. z. pokrycie złota niema najmniejszego znaczenia, bo nigdy niemoże dorość do rozmiarów zapotrzebowania, kiedy ono z tej lub innej przyczyny wychodzi poza normę. Pokazało się po wojnie naocznie, że jedyną podstawą pewności może być tylko — zaufanie, a to jest kategorją psychiczną, zawarunkowaną i zależną od samych psychicznych czynników. Tylko psychicznych czynników.

A trzeba zaznaczyć, że właśnie opieranie się na złocie osłabia i podkopuje to psychiczne zaufanie. Mając zbyt dużo złota w piwnicach nie ma się z niego, rzecz jasna, żadnego pożytku. A że pieniądz gotówkowy jest z natury swej niejako organicznie — lichwiarzem to się puszcza na intratne, ale też ryzykowne interesy. Wtedy to dochodzi prędzej, czy później do — kryzysu.

Bo też skąd się wziął obecny kryzys w Niemczech i Anglji? Poprostu stąd, że — zacznijmy od Francji! — Francja miała za dużo pieniędzy i nie wiedziała co z niemi począć we własnym kraju, więc pożyczyła je na wyższy procent do Anglji. Anglja musiała tedy szukać intratniej lokaty lichwiarskiej i poszła z pożyczonemi pieniędzmi do Niemiec. Niemcy zaś nie mogły także ustać w lichwiarstwie, więc poszły z pieniędzmi do Rosji. A tam te pieniądze francusko-angielsko-niemieckie zamarzły. Stop! A teraz lichwiarze spieszą się, by przemienić się jak najszybciej na — filantropów...

Jakże wzruszający jest widok Anglji, litującej się nad Niemcami, oczywiście w imię solidarności cywilizowanej ludzkości! I stara się litościwa Anglja rozbudzić litość także we Francji. Ale Francja rozbudziła w sobie litość wtedy, kiedy Anglja się okazała zagrożoną, bo jej pretensje tam są zagwożdżone. I tak ten taniec się odbywa z gracją i bez gracji, byleby maska etyki nie spadła z twarzy. Jakieś szumne i dźwięczne słowo zawsze się będzie słyszało, szczególnie w chwilach ogólnego lęku i strachu przed tem, co się stanie, kiedy ta krucha podstawa, na której się świat opiera, runie w przepaść.

Nie — złoto nie jest i nie może być dosyć silną podstawą, na której świat stoi. Złoto — to lichwiarz, a lichwiarz prowadzi do ruiny, nietylko swoje ofiary, ale na końcu siebie samego. Podstawą pewną i silną może być tylko zaufanie ludzi do ludzi.

A to zaufanie załamało się.

A jakże mogło być inaczej. Czy my zdajemy sobie sprawę z tego, że w dwunastu latach po wojnie wyrosła powoli generacja, tem szczególnie zdegenerowana, że jeszcze nie zaznała wychowawczej i umoralniającej siły nieprzerywanego ciągle zajęcia, regularnej pracy. Nie brak chleba jest właściwą treścią tej okropnej tragedji masowego bezrobocia, tylko właśnie brak roboty, brak zajęcia. Chleba dostarczają, ostatecznie kraje biedne, agrarne, tanio, a kraje bogate, przemysłowe, dają przynajmniej tyle pieniędzy, że od głodu chroni. Ale ani kraje agrarne, ani przemysłowe nie znalazły jeszcze sposobu na zwalczanie demoralizacji, wynikającej z braku regularnego zajęcia, z braku ciągłej pracy. A przytem społeczeństwo powojenne jeszcze nie zdobyło się na jakiś sposób zajmowania bezrobotnych jakiemś duchowem zainteresowaniem. Całe obniżenie poziomu moralnego w obecnej jeszcze ciągle „powojennej" ludzkości objawia się choćby już w tem, że nie zdołano dotychczas nigdzie na świecie stworzyć dla bezrobotnych odpowiednich instytucyj duchowej pracy, ani bibljotek, ani szkół, ani kursów, ani uniwersytetów ludowych, ani nawet jakichś towarzyskich środowisk. Tak pędzi człowiek żywot bez zajęcia, bez zainteresowania, pusty i samopas po świecie, a z pewnością nie najlepsze instynkty w nim się rozwijają i rosną.

Ot w tym psychicznym stanie, na tem duchowem podłożu wyrasta ogromne niebezpieczeństwo dla przyszłości rodu ludzkiego. Nie bolszewizm jest już dziś najgroźniejszem niebezpieczeństwem, tylko brak wszelkiej myśli, wszelkiej wiary, wszelkiego dążenia. Pustota miljonów, wielu milionów ludzi na świecie, a to przeważnie młodych, oto, co stanowi okrutne „Mane tekel" naszej epoki. A ci, którzy światem rządzą i moc mają, żyją bezmyślnie z dnia na dzień, upijając się od czasu do czasu jakimś frazesem szumnym, jakiemś słowem dźwięcznem, ale zasadzając cały świat na jednej podstawie, na — złocie.

A od tego zaczyna się okrutny łańcuch, który się rozwija z nieubłaganym fatalizmem od ogniwa do ogniwa:

Złoto to lichwa, lichwa to ruina, ruina to bezrobocie, a bezrobocie to pustota, a pustota to zdziczenie, a zdziczenie to....

Zgroza myśleć o przyszłości. Szczególnie o przyszłości naszych dzieci...

Ale rządy nie myślą o przyszłości. Myślą tylko o — złocie.



# Poseł polski w Moskwie

## wręczył rządowi sowieckiemu projekt paktu o nieagresji

**Warszawa. 24. 8. PAT. W konsekwencji prowadzonej od roku 1926 wymiany zdań pomiędzy rządem polskim a rządem ZSRR w sprawie paktu o nieagresji poseł Rzplitej w Moskwie, p. min. Patek wręczył dnia 23 bm. w komisarjacie spraw zagranicznych projekt rządu polskiego paktu o nieagresji.**

**Projekt ten dostosowany został do warunków, wytworzonych przez wejście w życie w r. 1929 paktu Kellogga.**

**Moskwa.** 24. 8. PAT. Poseł polski w Moskwie p. Patek przyjęty został przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa oraz zastępcę jego Karachana, poczem wyjechał do Warszawy.

**Warszawa,** 42. 8. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia rb. wykazuje zapas złota 567.931.000 zł., tj. o 29,000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4,746,000 zł. do sumy złotych 142.866,000. Natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5,502,000 zł. do sumy 132,159,000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 567,000 zł. i wynosi 635,830,000 zł. Również pożyczki zastawowe wzrosły o 190,000 zł. i wynoszą 88,588,000 zł. Inne aktywa wzrosły o 9,079,000 zł. do sumy 166,850,000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 41.396,000 zł. i wynosi 284.614,000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 52,154,000 zł. i wynosi 1.163,990,000 zł.

Stosunek procentowy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiazań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,21 procent (9.21 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo-walutowe 49,07 procent (9.07 procent ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48,79 procent. Stopa dyskontowa banku 7 i pół procent, lombardowa 8 i pół procent.

**Sosnowiec,** 24 8. PAT. Dziś sędzia śledczy przesłuchał kasjera kolejowego Bednarskiego, aresztowanego w związku z napadem rabunkowym na kasę kolejową w Dąbrowie. Potwierdził on w zupełności udział swój w rabunku opisując szczegółowo rolę każdego z członków bandy.

**Genewa,** 24. 8. PAT. Jako wstęp do wrześniowych narad Ligi Narodów odbyło się dzisiaj otwarcie prac dwu komitetów Ligi Narodów, a mianowicie komitetu ekonomicznego i komitetu finansowego, które mają przygotować materjał dla sesji komisji współpracy europejskiej, zwołanej na 3. września.

# Herbert Samuel i lord Reading w nowym rządzie

**Londyn. 24. 8. ŻAT. W skład nowo utworzonego rządu narodowego wchodzą przedstawiciele wszystkich trzech stronnictw. Przeważa jednak wpływ liberałów. Do nowego rządu wszedł przywódca liberałów sir Herbert Samuel, b. Wysoki Komisarz Palestyny. Lord Reading mianowany będzie sekretarzem dla spraw Indyj.**

## Kryzys zlikwidowany

Londyn, 24. 8. (L) Jak słychać, nowy rząd narodowy ma się składać tylko z 12 członków zamiast, jak dotychczas, z 20. W godzinach popołudniowych zrzybyli na Downingstreet Baldwin, Neville Chamberlain i Samuel, których przyjął MacDonald na dłuższą konferencję. Opuszczając salę konferencyjną, udając się na audjencję do króla MacDonald oświadczył, że **kryzys został już usunięty. W nowym rządzie każda z trzech partyj będzie reprezentowana przez trzech członków.**

# Krwawe starcie policji z Arabami w Nablus

**Jerozolima.** 24. 8. ŻAT. Wczoraj, o godz. 5-ej popołudniu Arabowie **zaatakowali** policję w Nablus, w chwili, gdy policja usiłowała rozpędzić zgromadzonych demonstrantów. **Podczas starcia szef policji w Nablusie został ranny. Pozatem rannych jest trzech** Arabów. Gdy tłum zaczął policję obrzucać kamieniami, **policja zrobiła użytek z broni palnej. Wezwano oddziały wojska które obsadziły wszystkie gmachy rządowe i wyparły demonstrantów z ulicy.** Obecnie w Nablus znajduje się pod **nadzorem władz** wojskowych. W **innych natomiast miastach przez cały dzień panował zupełny spokój.**

**Jerozolima.** 24. 8. ŻAT. **Dziś, w poniedziałek w całym kraju panuje zupełny spokój. Sklepy, banki, instytucje i warsztaty są otwarte, jak co dzień.**

# Komisja mandatowa o sytuacji w Palestynie

## Treść poufnego sprawozdania

**Genewa.** 24. 8. ŻAT. Korespondent ŻAT dowiaduje się, że treść poufnego sprawozdania komisji mandatowej o sytuacji w Palestynie, które przedłożone będzie na sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów jest następująca:

Komisja mandatowa wyraża zadowolenie, że **w roku 1930 spokój panował w Palestynie.** Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie Dra Shilsa iż, **rząd Wielkiej Brytanji zamierza na drodze zwiększenia zdolności absorbcyjnej kraju poprzeć imigrację żydowską,** nie pogarszając przytem sytuacji większości arabskiej. **Śledząc z wielką troską fluktuacje polityki palestyńskiej Wielkiej Brytanji, komisja mandatowa życzy powodzenia nowym próbom rozwiązania tego zaufania.** Komisja mandatowa z zadośćuczynieniem przyjmuje do wiadomości oświadczenia dra Shilsa, że rząd brytyjki zamierza powołać do życia **radę ustawodawczą,** która zapowiedziana jest w Białej Księdze z października roku ubiegłego. Wkońcu komisja wyraża nadzieję, iż **sprawozdanie międzynarodowej komisji Sciany Płaczu** położy kres dotychczasowym sporom i utarczkom.

# Rada ministrów i konferencja w sprawie bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 24. 8. (Sin) Dziś, o godz. pół do szóstej popołudniu rozpoczęły się obrady rady ministrów pod przewodnictwem Prystora. Jak się dowiaduję przedmiotem narad jest szereg drobnych spraw aktualnych, których zebrało się bardzo dużo, ponieważ od trzech tygodni nie było posiedzenia rady ministrów. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników, na dzisiejszem posiedzeniu nie będzie rozpatrywany ani plan oszczędnościowy, ani też kwestje budżetowe.

Z dużem zainteresowaniem oczekują koła polityczne jutrzejszej (wtorkowej) **konferencji w prezydjum rady ministrów na temat opanowania kryzysu i bezrobocia.** Na konferencję tę zaproszono około 100 osób ze sfer rządowych, gospodarczych i politycznych. Będą tam rozpatrywane wnioski specjalnej komisji międzyministerjalnej, która pracowała pod przewodnictwem p. **Jastrzębowskiego.** Konferencja zwołana została na dziesiątą rano.

## Marsz. Piłsudski w Wilnie

**Warszawa.** 24. 8. (Sin) Marsz. Piłsudski przybył dziś rano do Wilna w towarzystwie płk. Glabisza z generalnego inspektoratu sił zbrojnych. P. marszałek przybył do Wilna celem odbycia gier wojennych z wyższymi oficerami, które urządzane są co pewien czas.

# 70-miljonowa pożyczka szwajcarska na budowę dróg

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 24. 8. (Sin) W wyniku niedawnej wizyty szwajcarskich przemysłowców i finansistów w Polsce toczą się obecnie rokowania w sprawie pożyczki w wysokości 70 miljonów fr. szw. na budowę dróg w Polsce. W celu zrealizowania pożyczki utworzony będzie specjalny koncern bankowy.

# Wyjazd ministra Zaleskiego do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 24. 8. (Sin) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wyjeżdża do Genewy dnia 27 bm. Minister Zaleski wyjedzie do Genewy przez Paryż, gdzie zatrzyma się na krótko i odbędzie konferencję z p. Briandem.

# Chasydzi amerykańscy w Polsce

**Warszawa.** 24. 8. ŻAT. Jak się dowiadujemy, pierwsza grupa ekskursji chasydów amerykańskich przybywa do Gdyni na okręcie „Kościuszko“ (linja Gdynia—Ameryka) w środę, dnia 26 bm.

# Masowe aresztowania komunistów w Warszawie

**Warszawa.** 24. 8. (Sin) Dnia 21 bm. władze bezpieczeństwa w Warszawie przystąpiły do likwidacji warszawskiego wydziału zawodowego partji komunistycznej. **Przeprowadzono 121 rewizyj,** przyczem znaleziony bardzo obfity materjał dowodowy w postaci broszur i druków agitacyjnych. **Aresztowano około 60 osób.** Dnia 23 bm. przeprowadziła policja likwidację komitetu warszawskiego komunistycznego związku młodzieży w Polsce. Dokonano 57 rewizyj i również skonfiskowano materjał dowodowy.

# Zjazd aktorów obraduje nad kryzysem teatralnym

**Warszawa.** 24. 8. (Sin) Dziś, o godz. 10 rano rozpoczął obrady nadzwyczajny zjazd aktorów zwołany przez zarząd ZASP-u celem likwidacji zatargu z dyrektorami teatrów. Jak doniesliśmy, zarząd główny ZASP-u uznał się niekompetentnym do dyskutowania nad propozycją dyrektorów, aby sezon teatralny zmniejszono do 10 i pół miesięcy. Po zagajeniu obrad przez prezesa związku p. Dygasa powołano na przewodniczącego obrad p. Sliwickiego. Sprawozdanie o sytuacji złożył sekretarz Bojanowski, poczem zabierali głos pp. Jaracz, Schiler, Borowski, Węgierko, Nowakowski i inni. Wszyscy mówcy wskazywali, że jedynem wyjściem z obecnego kryzysu jest przekształcenie teatrów w zrzeszenie aktorskie. Będzie to jedyna rada na wypadek niedojścia do porozumienia z dyrektorami. Zjazd zaakceptował działalność zarządu głównego i wyraził mu uznanie.

Na posiedzeniu popołudniowem zjawili się pp. Szyfman i Trzciński którzy złożyli oświadczenie ze strony dyrektorów.

Narady trwają do tej chwili. Jak można wnioskować z dotychczasowego przebiegu obrad, aktorzy nie zrezygnują z postulatu dwunastomiesięcznej gaży.

# Dwie straszne katastrofy

**Londyn.** 24. 8. (L) W Drummondville (stan Quebec w Kanadzie) zderzyły się dwa autobusy. **Sześć osób zostało zabitych i 20 rannych.**

**Paryż.** 24. 8. (B) Koło St. Etienne najechał pociąg pospieszny na samochód przejeżdżający przez tory, w którym znajdował się pewien francuski przemysłowiec z żoną. Auto wleczone kilkadziesiąt metrów zostało doszczętnie zniszczone, **przyczem obie osoby poniosły śmierć. Budniczka, która zapomniała opuścić rampę rzuciła się pod pociąg i zginęła na miejscu.**

# MacDonald na rozdrożu

Kraków, 25 sierpnia

(K) Życie polityczne obfituje nieraz w paradoksy bardzo interesujące. Gdy MacDonald przed dwoma laty objął poraz wtóry rządy w Anglji, nie śniło mu się chyba, że jego właśnie zmuszą twarde konieczności gospodarcze do polityki oszczędnościowej, która głównie całym swym ciężarem spadnie na klasę robotniczą. A jednak MacDonald jest właśnie tym, który zmuszony jest zażądać dużych ofiar od robotników, albo też zainicjować nową politykę celną. Obie te możliwości są wręcz sprzeczne z polityką dotychczasową MacDonalda i wywołać mogą jego dymisję bynajmniej nie wskutek opozycji stronnictw mieszczańskich, lecz wskutek niezadowolenia samej klasy robotniczej.

W łonie samego gabinetu nie osiągnięto porozumienia co do środków walki z przesileniem, przeciwnie panuje wprost olbrzymia różnica zdań. Niektórzy ministrowie, jak Margret Bonfield, kobiecy minister pracy, Tom Jonston minister pośrednictwa pracy i George Lansbury, stary działacz robotniczy, grożą dymisją na wypadek uchwalenia jakichkolwiek ograniczeń pomocy rządowej dla bezrobotnych. Niestety bez tych ograniczeń najprawdopodobniej się nie obejdzie, albowiem w inny sposób rząd nie potrafi załatać olbrzymiej dziury w budżecie, którego deficyt wynosi, jak wiadomo 120 mil. funtów. Połowę tego deficytu chce rząd pokryć podwyżką podatków, ale musi postępować bardzo ostrożnie, by nie sprowokować kapitału do ucieczki zagranicę; drugą zaś połowę pokryć chce redukcją pensyj ministrów posłów, nauczycieli, policjantów i innych dykasteryj urzędniczych. Rozumie się, że i robotnicy muszą ponieść ofiary. Komisja oszczędnościowa zaproponowała redukcję zapomogi dla bezrobotnych, ale MacDonald nie mógł do tej rady się zastosować i dlatego zamierza wystąpić z projektem redukcji czasokresu, przez który bezrobotni pobierać mają zasiłki. Okazało się jednak że rada generalna związków zawodowych jest przeciwna wszelkim ograniczeniom w sprawie bezrobotnych, a z tem stanowiskiem rady generalnej solidaryzują się też wyżej wymienieni ministrowie.

Wyłonił się, jak już zresztą o tem pisaliśmy, projekt, by deficyt budżetowy pokryć 10-procentowym dodatkiem do obowiązującej w Anglji taryfy celnej. Anglja w roku ubiegłym importowała środki żywności i napoje za 475 mil. funtów, a towarów zaś gotowych i surowców za 560 mil. funtów. 10 procentowy dodatek do ceł za te towary pokryć więc może cały prawie deficyt budżetowy. Znany ekonomista angielski Keynes opracował już dawno projekt takiego dodatku celnego, któryto projekt spotkał się nawet z przyjęciem dość życzliwem angielskich związków zawodowych. Ale w łonie gabinetu oświadczyli się stanowczo przeciwko zamachowi na uświęcone tradycją zasady wolnego handlu tacy potentaci jak Snowden, kanclerz skarbu, Graham, minister handlu i Alexander, minister marynarki.

MacDonaldowi nie udało się więc narazie uzgodnić stanowisko gabinetu całego i w tem właściwie tkwi źródło i ośrodek możliwego przesilenia rządowego w Anglji. Ze strony bowiem opozycji parlamentarnej nie grozi MacDonaldowi żadne niebezpieczeństwo. Konserwatyści wypowiedzieli się wprawdzie za podwyżką podatków tylko do jednej czwartej części deficytu a nie do połowy, ale żadnej nie ulega wątpliwości, że tego swego stanowiska nie uważają za conditio sine qua non, liberali zaś jako zagorzali obrońcy handlu wolnego żądają przedewszystkiem poniechania 10-procentowego dodatku do taryfy celnej i gotowi są w zamian za to do jaknajdalej idącego poparcia rządowego.

Oto w ogólnych zarysach trudności sanacyjne Anglji. O ile MacDonaldowi nie uda się wybrnąć zwycięsko z tej sytuacji wzgl. utworzyć rządu koalicyjnego, pozostaje możliwość rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, a tej ewentualności nikt sobie w Anglji nie życzy. (Zob. telegramy).



DZIEŃ POLITYCZNY.

## Sanacja nie chce słyszeć o sojuszu z endecją...

W związku z zanotowanemi ostatnio przez prasę wersjami o próbach zbliżenia między sanacją a endecją, pisze główny organ sanacji „Gazeta Polska“ w artykule p. t. „Zdyskredytowane hasło“:

Przecież koalicyjne pomysły to rzecz w Polsce bardzo dobrze znana! Przecież stanowiły one omal doktrynę polityczną, do której zawsze powracano, ilekroć następowała w czasach przedmajowych krytyczna chwila dla poszczególnych partyj politycznych, zgranych w danym momencie na giełdzie sejmowej, lub kiedy ze względów konkurencyjnych żadna z nich nie chciała obarczać się większą od innej odpowiedzialnością za sprawowanie władzy. Panom z Narodowej Demokracji wydaje się, iż wystarczyło kilka lat przerwy w rozpuście politycznej w Polsce, aby społeczeństwo zapomniało doszczętnie o politycznym karnawale partyj politycznych, ich leaderów i prasy, kiedy wszyscy rządzili państwem, ale nikt za te rządy nie ponosił odpowiedzialności...

Pytamy — jakie remedium skuteczne na obecne dolegliwości gospodarcze mogłaby aplikować Narodowa Demokracja pospołu z obozem socjalistycznym, jakie wyjście mogłaby wskazać partja „Robotnika“ łącznie z ludowcami wszech odmian? Jaką wartość rzeczywistą, jaką siłę życiową, jaką energję twórczą mogłaby przejawić taka właśnie w partyjnem pomyśleniu koalicja?

Społeczeństwo polskie zdaje sobie już dzisiaj sprawę z tego, iż od maja 1926 r. tworzyła się w Polsce inna koalicja, nie realizowana tak jaskrawie i hałaśliwie, jak dawne panawitosowe koalicje, nie wiązana nićmi międzypartyjnych układów i porozumień, w atmosferze targów i przetargów, przy akompanjamencie wzajemnych oskarżeń, pogróżek i rozgrzeszeń, ale koalicja ludzi jednej myśli, jednego uczucia i jednej woli. Narastał i rozwijał się obóz Marszałka Piłsudskiego, aby dojść w rezultacie do większości w Sejmie i Senacie, pokonać zwycięsko zjednoczoną opozycję przeróżnych odmian i barw..

Na rządy tej właśnie koalicji przypada obecnie okres wybitnie ciężki, wymagający specjalnie silnych nerwów i zdecydowanej postawy...

Jak widzimy, sanacja stanowczo wypiera się autorstwa pomysłów o koalicji z endecją i odżegnuje się gwałtownie od tego sojuszu. Przypuszczalnie opozycja będzie tu próbowała zastosować przysłowie o — kwaśnych winogronach... (m)



Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Niebywałe zainteresowanie oraz serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała publiczność krakowska wznowieniu znakomitej sztuki K. Leczyckiego „Sztuby“, skłania dyrekcję teatru do jeszcze jednego już powtórzenia, a to we czwartek 27 bm. wieczorem. Na zakończenie sezonu 1930/31 r. powtórzone zostaną: w sobotę 29 bm. kapitalna komedja świetnego pisarza francuskiego Coolus'a „Ziółko“ z p. Ludwiżanką w roli tytułowej, oraz w niedzielę 30 bm. tryskająca zdrowym, sarmackim humorem krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia“.

— SEKRETARJAT TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO zawiadamia, że zgłoszenia na rezerwowanie miejsc na przedstawienia przyszłego sezonu przyjmuje od wtorku 25 bm. w godz. 10—2 i 5—8 Uprasza się osoby, które miały w sezonie 1930/31 r. miejsca rezerwowane, o wcześniejsze zgłoszenia a to celem uniknięcia zmian dotychczasowych miejsc.

— „WĘDRÓWKI „HABIMY“ PO EUROPIE“. W naszym ostatnim dodatku literackim wskutek przeoczenia wkradło się do powyższego artykułu zdanie o Granowskim jako twórcy żydowskiego teatru akademickiego w Berlinie. Oczywiście, że Granowski teatr ten założył w Moskwie, a czasowo przebywał w Berlinie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8-mej wiecz.: „Sztuba“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Djabeł Oceanów“.
SZTUKA: „Mąż- kochanek“.
ŚWIATOWID: „Białe cienie“
UCIECHA: „Świat szaleje“.
WANDA: „Serca na wygnaniu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Romans królowej piękności“ (Elga Bring).
CORSO: „Czarny ptak“ (Lon Channey).
WARSZAWA: „Dziewica Orleańska“ (Simone Genevois)

## Była żona Chaplina pod zarzutem morderstwa

Na byłej żonie Chaplina p. Mildret Harris ciąży obecnie podejrzenie, że uczestniczyła w aferze zniknięcia miljonera japońskiego Hisashi Fujimura, jednego z największych importerów jedwabi do Stanów Zjednoczonych. Narazie cała afera jeszcze nie jest wyjaśniona. Ustalono tylko, że miljoner wybrał się na wycieczkę jachtem. Między gośćmi była też i miss Harris. Na pokładzie jachtu odbywały się wciąż zabawy. Jedna z tych zabaw, która trwała do godziny drugiej w nocy, zakończyła się zniknięciem nagłem miljonera. Jedni z gości utrzymują, że Fujimura przebywał podczas tej zabawy w salonie w towarzystwie miss Harris, inni zeznali, że widzieli jak miss Harris wychodziła ze salonu i że miss Harris opowiedziała im, że się z miljonerem pożegnała. W każdym razie wszelki ślad za miljonerem zaginął. Policja podejrzywa, że miljoner został zamordowany, a zwłoki jego wrzucono do morza.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

# Sytuacja na rynku walut i akcyj

Kraków, 24 sierpnia.

Tydzień ubiegły stał
**pod znakiem dużej zniżki dolara gotówkowego,**
spowodowanej ogólną podażą przy braku popytu. Banknoty dolarowe na rynku prywatnym obniżały się z dnia na dzień o kilka punktów, spadając ostatecznie do poziomu 8,95. Bank Polski nie chcąc widocznie wywołać paniki na rynku, obniżał kurs banknotów dolarowych systematycznie, a więc w dniu 17 bm. na 8,98 (poprzedni kurs 9,00), dnia 18 na 8,97 i pół, 19 bm. — 8,95, 20 — 8,95 jedna czwarta, 21 — 8,95 a 22 bm. 8,95. W związku ze spadkiem banknotów dolarowych obniżyły się również ruble złote z 4,97 na 4.79. Za czerwońce sowieckie płacono 0,34 — 0,36 dol

Dewizy amerykańskie wykazały lekką zwyżkę, czeki New York podniosły się z 8,924 na 8.925, a kabel z 8,928 na 8,929.

Z dewiz europejskich wzmocnił się nieco Londyn, spadł natomiast dość znacznie Zurych. W końcu tygodnia notowano: Gdańsk 173,33, Holandja 360,15, Londyn 43,39 (za 1 L), Paryż 35,01, Praga 26,45, Zurych 173,80, Medjolan 46,71, Wiedeń 125,50.

**Obroty na giełdzie warszawskiej uległy dalszemu zmniejszeniu.**

Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz Banku zmniejszył się w pierwszej dekadzie sierpnia o 19,6 do 147,6 milj. zł., wzrósł natomiast lekko zapas złota o 14 tysięcy do 567,9 milj. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 10 sierpnia br. razem zł. 715,515,727. Zapas dewiz, niezaliczonych do pokrycia obniżył się o 2,6 milj. zł. do 126,6 milj., a portfel wekslowy o 8 milj. do 635,2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 1,6 milj. do 243,2 milj., a obieg biletów bankowych obniżył się o 38,1 milj. do 1,216,145,150 zł., stanowiąc łącznie z poprzednią pozycją na dzień 10 sierpnia br. kwotę 1,439,363,524 zł. Pokrycie kruszcowo- walutowe tych dwóch pozycyj wynosiło 49.03 proc, a wyłącznie złotowe 38,91 procent.

**Na rynku akcyjnym**

panował nadal zupełny zastój, dochodziły do skutku jedynie małe tranzakcje. Zarówno podaż jak i popyt były minimalne. Kursy miały naogół usposobienie słabe. Również papiery procentowe były mniej ruchliwe. Notowano (pierwsza cyfra z 13, druga z 22 sierpnia br.): Bank Polski 114 — 113,5, Lilpopy 14 — 15, Bank Handlowy 100, Modrzejów 5, Starachowice 7 i pół. Papiery procentowe: 4 proc. Poż. Inwest. 82,00 — 84,00, 5 proc. Poż. Konwers 44,25 — 44,50, 6 proc. Poż Dol. 69,50, 7 proc Poż. Stab 69,50 — 70,00, 10 proc Poż. Kolejowa 104,00, 4 i pół proc L. Z. Ziemskie 49,00 — 49,50, 5 proc. T. K. m. Warszawy 54.00 — 52,75, 8 proc. T. K. m Warszawy 69,00 — 69,00.

**Na giełdzie nowojorskiej** po pewnej zwyżce, spowodowanej wiadomością o większym stopniu zatrudnienia w przemyśle stalowym oraz zakupami spekulantów, — nastąpiła w końcu okresu sprawozdawczego lekka zniżka. Obroty w dalszym ciągu wzrastały i osiągnęły na niektórych zebraniach poważną cyfrę. **W Paryżu** utrzymała się nadal tendencja mocna. Dużym popytem cieszyły się akcje zagranicznych przedsiębiorstw naftowych. **Giełda londyńska** miała naogół usposobienie słabe, co tłomaczy się trudną sytuacją finansowo- budżetową Anglji. Obroty na **giełdzie w Amsterdamie** były minimalne, przy tendencji mocniejszej, szczególnie dla akcyj naftowych, w związku z zapowiedzianem podniesieniem ceny ropy. Poszukiwane były również akcje cukrowe. **Giełda wiedeńska** stała pod znakiem depresji, którą pogłębiła jeszcze wiadomość, że giełdy berlińska i budapeszteńska otwarte będą dopiero w początkach września.

# Przepisy wykonawcze do ustawy antyalkoholowej

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy przeciw alkoholowej. Zawiera ono zakaz handlu napojami alkoholowemi o mocy wyższej, niż 54 stopni, z wyjątkiem wyrobów, przeznaczonych do eksportu oraz tzw. pejsachowych. Spirytus pejsachowy winien posiadać moc nie niższą, niż 95 stopni.

Rozporządzenie ustala dalej kontynent miejsc sprzedaży napojów alkoholowych dla poszczególnych województw. Kontynent ten jest nieprzekraczalny i musi być zastosowany najdalej do dnia 1. lipca 1932 r. Ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, przypadająca na poszczególne województwa, jest następująca: 1) województwo białostockie — 600; 2) kieleckie — 1,100; 3) krakowskie 2,050; 4) lubelskie — 800; 5) lwowskie — 2,150; 6) łódzkie — 925; 7) nowogródzkie — 375; 8) poleskie 350, 9) pomorskie — 1,450; 10) poznańskie — 2,700; 11) stanisławowskie — 800; 12) śląskie — 3,000; 13) tarnopolskie — 1,000; 14) warszawskie — 975; 15) wileńskie — 425; 16) wołyńskie — 725; 17) m. st. Warszawa — 575.

Izby skarbowe w porozumieniu z właściwymi wojewodami. po zasiągnięciu opinji komisyj do walki z alkoholizmem. podzielą do dnia 1 października br. ustalone powyżej kontynenty detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, na poszczególne miasta i gminy wiejskie, przyczem uwzględnić należy również miejscowości, w których obowiązuje zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. W tym wypadku kontyngent wojewódzki zmniejsza się o odpowiednią ilość miejsc

Rozporządzenie ustala, iż w restauracjach i bufetach kolejowych wolno sprzedawać napoje alkoholowe tylko do spożycia w obrębie lokalu, nie wolno natomiast napojów alkoholowych, oprócz piwa, wynsić do pociągów i poza lokal restauracyjny.

W niedziele i dnie świąteczne zakazana jest sprzedaż alkoholu w godzinach od 6 rano do godziny 14-ej. W dniach powszednich natomiast zakaz obowiązuje w porze nocnej w pół godziny po odejściu, względnie przybyciu ostatniego pociągu osobowego. Sprzedaż alkoholu dozwolona jest już na pół godziny przed pociągiem.

W wagonach restauracyjnych wolno sprzedawać napoje alkoholowe tylko do spożycia na miejscu. Sprzedaż może być rozpoczęta w 15 minut od chwili ruszenia pociągu, a musi być ukończona na 15 minut przed przybyciem do stacji kolejowej.

W portach lotniczych i na stacjach autobusowych sprzedaż napojów alkoholowych nie może być uprawiana

—oSo—

## Narady w sprawach podatkowych w Łodzi

W związku z podjętą obecnie przez nowego wiceministra skarbu prof. Zawadzkiego inicjatywą w sprawie przyspieszenia reformy podatkowej, oczekiwany jest przyjazd do Łodz kilku wyższych urzędników ministerstwa skarbu. Przyjazd ten ma na celu omówienie aktualnych postulatów polityki podatkowej z uwzględnieniem najistotniejszych potrzeb życia gospodarczego w okręgu łódzkim.

W czasie pobytu wyższych urzędników ministerstwa skarbu w Łodzi odbędzie się szereg konferencyj zarówno z przedstawicielami władz administracyjnych i skarbowych, jak i życia gospodarczego.

## Wymiar kary podatkowej

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby karnej rozpoznawał następujące pytanie prawne: czy przy wymiarze kary według wielokrotnie ukróconego podatku, daniny itp. suma kar pieniężnych, grzywien, wymierzanych poszczególnym uczestnikom przestępstwa, może przekraczać granice najwyższej ustawowej wielokrotności ukróconego podatku, daniny itp. W szczególności zachodziło pytanie czy każdy z uczestników może być skazany na karę według swej wielokrotności niezależnie od takich kar, wymierzanych innym uczestnikom?

Na powyższe pytanie Sąd Najwyższy odpowiedział w całej rozciągłości twierdząco, biorąc za podstawę wykładni ogólne przepisy prawa karnego, materjalnego i stwierdzając, że żadna z obowiązujących w Polsce ustaw karnych nie zawiera postanowienia, ograniczającego wymiar kary pieniężnej w ten sposób, aby suma grzywien, wymierzonych poszczególnym uczestnikom przestępstwa nie mogła przekraczać najwyższej ustawowej granicy kary zagrożonej. Rozwiązanie przeciwne, byłoby tylko premją dla poszczególnych uczestników za to, że działali łącznie z innymi, a więc w okolicznościach obciążających.

## Złagodzenie przepisów o egzaminach rzemieślniczych

Jak wiadomo ustawa przemysłowa w art. 155 przewiduje, że kandydaci na czeladników powinni do swych podań o dopuszczenie ich do egzaminu załączyć zaświadczenie z ukończenia nauki dokształcającej, publicznej w szkole dokształcającej rzemieślniczej. Szkolnictwo dokształcające jednak znajduje się dopiero w początkowem stadjum rozwoju i przeto około 30 tysięcy terminatorów w Polsce nie mogło dotychczas zdobyć odpowiedniego przeszkolenia. Wychodząc z tych założeń i nie chcąc utrudniać młodym terminatorom dostępu do rzemiosła, minister przemysłu i handlu zdecydował się na zmodyfikowanie wymienionego przepisu ustawodawczego, do czego upoważnia go ta sama ustawa. Nowe rozporządzenie przewiduje, iż ci terminatorzy, którzy nie ukończyli nauki dokształcającej przed wejściem w życie danego rozporządzenia, a to z tego powodu, że w danem miejscu nie było publicznej szkoły dokształcającej względnie odczuwał się brak miejsc, mogą do swego podania składanego do Izb Rzemieślniczych o dopuszczenie ich do egzaminu czeladniczego załączyć zaświadczenie odnośnej władzy, że przebyli naukę w publicznej szkole powszechnej, względnie, że są abiturjentami specjalnych krótkoterminowych kursów dla terminatorów. Ulga ta będzie dopuszczalna w ciągu trzech lat od daty ogłoszenia nowego zarządzenia.

W ten sposób terminatorzy mają ułatwiony dostęp do czeladnictwa.

## Zaostrzenie strajku w przemyśle dzianym

Trwający od 3 tygodni strajk w drobnym i średnim przemyśle dzianym Łodzi utknął na martwym punkcie, bez jakichkolwiek szans na rychłe jego zlikwidowanie. Po bezskutecznych usiłowaniach inspektora pracy odbyła się wspólna konferencja delegatów przemysłowców i robotników. Na konferencji tej uwydatniła się zasadnicza rozbieżność pomiędzy stanowiskiem robotników, którzy domagali się 37 groszy za jednostkę pracy akordowej i propozycjami pracodawców, wysuwających jedynie kwotę 24 groszy.

Wobec tej silnej różnicy stanowisk przedstawicieli obu stron - rokowania strajkujących robotników z przedstawicielami organizacji przemysłowców zostały rozbite. Delegaci robotników zwołali niezwłocznie ogólne zebranie wszystkich strajkujących, którzy postanowili strajk zaostrzyć przez rozszerzenie go na zakłady wielkiego przemysłu dzianego zarówno w Łodzi, jak i na terenie całego województwa łódzkiego.

## Urzędnicy Banku Handlowego w Łodzi wygrali proces o urlopy

Z dniem 1 bm. zostało zwolnionych po uprzedniem trzymiesięcznem wymówieniu kilkudziesięciu pracowników Banku Handlowego w Łodzi. Wszystkim zwolnionym pracownikom należał się w roku bieżącym jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. Syndycy masy upadłości banku zaproponowali urzędnikom, aby wykorzystali swoje urlopy w okresie wymówienia, lecz pracownicy się na to nie zgodzili i zażądali wypłacenia im odszkodowania. Ponieważ syndycy nie uwzględnili żądań pracowniczych, przeto urzędnicy skierowali sprawę na drogę sądową. W dniu onegdajszym sprawa ta rozpoznawana była przez Sąd Pracy w Łodzi, który po zbadaniu świadków zasądził dla zwolnionych urzędników odszkodowanie za jeden miesiąc urlopu.

—oSo—

**„GENTELMEN" W ŁODZI ZACZYNA PRODUKOWAĆ OPONY I DĘTKI.** W najbliższym czasie jedno z większych przedsiębiorstw łódzkiego przemysłu gumowego, fabryka „Gentelmen" przystąpi do produkcji opon i dętek samochodowych. Obecnie prowadzone są prace techniczne nad przystosowaniem urządzeń fabryki, która dotychczas produkowała tylko kalosze, śniegowce oraz palta gumowe, do nowych warunków fabrykacji. Na cele reorganizacji technicznej przedsiębiorstwa uzyskane zostały kredyty, które umożliwią szybkie przystosowanie maszyn do nowych zadań produkcyjnych.

Dr RYSZARD KLEINEIBST

# Podłoże niemieckiego militaryzmu

III.

### PRZEWAGA WOJSKA

Jeśli już i w tych latach, nacechowanych polityką zagraniczną Stresemanna stało się już wojsko i jego kierownictwo ważnym czyn nikiem w niemieckim życiu państwowem, jeśli już wtedy miało bezsprzecznie ważny głos w łonie rządu, to jednak władza cywilna była wtedy conajmniej równorzędna wojsku: Wszak ówczesny minister spraw zagranicznych prowadził przynajmniej czasowo i częściowo politykę, nie znajdującą poklasku u wojska. To też dość często musiał przebijać się przez te siły, nie mając jednak oczywiście dość władzy po temu, by móc odrębną politykę sfer wojskowych podwiązać (o ile tego wogóle pragnął), częściowy militaryzm, jeśli tak można powiedzieć, istniał z pewnością już wtedy — uprzywilejowane stanowisko wojska ujawniało się już i przedtem w wewnętrzno-politycznych walkach — militaryzm w „czystej kulturze" byłaby to jak na ówczesne czasy diagnoza przesadzona.

### WOJSKO WPŁYWA NA NIEMIECKĄ POLITYKĘ.

Zmianę na gorsze sprowadziło dopiero — tak zdaje nam się — przesilenie gospodarcze. Wielkie masy warstw średnich, wytrąconych z torów, a częstokroć pozbawionych również egzystencji — uległy spolitykowaniu na swój sposób. Dość o tem mówiono i pisano. — Hasło brzmiało: musi się zmienić! Tępe uczucie raczej, niż świadoma wola torowała sobie drogę przeciw panującej formie gospodarczej, przeciw decydującej władzy politycznej, przeciw wielkiemu kapitałowi. Wprawdzie szczwani agitatorzy umieli ten „gniew ludu" spauperyzowanych i zagrożonych w egzystencji warstw i grup społecznych odwrócić od właściwej przyczyny ich cierpień, a więc od właściwego celu tego gniewu — przedewszystkiem skierować na zewnątrz, — ale jednak na cel brano kapitał monopolowy. Nienawiść zaś wobec domu towarowego naprzykład znalazła w tym tworze wielkich rozmiarów prawdopodobnie tylko symboliczną namiastkę monopolitycznego, olbrzymiego tworu nowoczesnego gospodarstwa. Jednak właśnie dla tych, którzy trzymają na żołdzie ajentów odwracania uwagi, zakryty jest gęsto i nieznany sens głuchej jeszcze narazie rewolty. Idzie o to, by zabezpieczyć się przed możliwą walką. „Ultima ratio regum" pozostała ta sama dla wszystkich królów, a więc także i dla królów gospodarczych. Kto rozporządza przemocą, — taka panuje wiara, — kto rozporządza uzbrojoną siłą, jest bezpieczny. A więc idzie o to, by zapewnić sobie wojsko, „Reichswehr'ę". Łatwiej to przecież osiągnąć w wojsku zawodowem, niż w wojsku z ludu. Idzie tyl ko o to, by zapłacić cenę kupna, a można to tem łatwiej, że nie dokonywa się tego z własnej kieszeni. W ten sposób utrzymać można siłę pomocną w dobrym humorze, a jest to przedewszystkiem konieczne. Tylko, że mimowoli żądania rosną i rosną, aż póki „narzędzie" dominuje, póki stawia już warunki, które nie ograniczają się więcej do „chleba i igrzysk", ale które wysuwają żądania udziału w politycznem kształtowaniu aż po kierownictwo polityki, — przedewszystkiem polityki zagranicznej.

A właśnie do tego punktu — takie jest nasze przekonanie — dotarliśmy już. Zaprowadziłoby zbyt daleko dociec dokładnie rozpatrzeć poszczególne fazy niemieckiej polityki zagranicznej po śmierci Stresemanna. Są zresztą w istotnym zarysie znane. Zawsze i wszędzie napotyka się nici, które początek biorą w kierownictwie Reichswehry. Czy idzie o krążownik pancerny, albo też o państwowo zagwarantowane „transakcje" przemysłu z Rosją, czy o dzisiejsze rokowania między niemieckiemi a francuskiemi władzami wojskowemi, czy też o jutrzejsze pogróżki przeciw Polsce, albo też — naodwrót znowu — o przymilanie się do Włoch lub Anglii. Tak, nawet na karcie najnowszej fazy rozwojowej NSDAP (grupa Hitlera) ku legalności odnaleźć można odciski palców uzbrojonej siły, odciski daktyloskopijne, dementowane zrazu, a potem notorycznie ujawnione przez procesy sądowe. Że wszystkie zygzaki wilhelmińskiej polityki znowu święciły wesołe wskrzeszenie, nie jest to w ostatnim rzędzie przyczyną, że polityka ta zostaje pod decydującym wpływem kierownictwa wojskowego.

### ZADANIE NIEMIECKICH ROBOTNIKÓW.

Rzeczą złą, niekiedy niemal beznadziejne czyniącą wrażenie, jest, że wzmiankowane na początku wychowanie niemieckiego narodu czyni tak trudnem dźwignięcie tam przeciw zbliżającej się niebezpiecznej nawałnicy. Nie można już — choćby to brzmieć miało dla niektórych ludzi jeszcze tak gorzko, — nie można już liczyć więcej na niemieckie mieszczaństwo. Zaniedbało ono swój czas i swoje zadanie. Demokracja, panowanie ludu, wykluczające militaryzm, mogą być jeszcze tylko zapewnione i przeprowadzone przez niemiecki świat robotniczy. Stosunki francuskie są inne, podobnie jak inne są w tym kraju warunki gospodarcze, a zarazem i socjologiczne. Samodzielne pod względem politycznym, co więcej suprematywne wojsko na zewnątrz — tkwi to w jego istocie — musi być agresywne. Militaryzm jest z konieczności rzeczy przyjaźnie usposobiony względem wojny. Wie o tem zagranica. Nie pojęto tego wciąż jeszcze w Niemczech. Widocznie nie zrozumiano, że mała armja kadrowa, jak wojsko niemieckie, może być nieporównanie bardziej niebezpieczne dla pokoju od jeszcze tak potężnego wojska ludowego, (jak jest niem, wedle niemieckiego przedstawienia, wojsko francuskie), o ile wojsko to nie przestało być środkiem i narzędziem władzy cywilnej, w której pokojowość tylko człowiek złośliwy, albo źle poinformowany może wątpić (niestety, z takich ludzi składają się w Niemczech wielkie masy).

Niemiecki świat robotniczy powołany jest po temu, by podjął dziedzictwo mieszczaństwa, które źle administrowało swojemi dobrami. — Świat robotniczy zdoła to lepiej uczynić tylko wtedy, jeśli prowadzić będzie walkę przeciw wszelakiej woli wojny, niezależnie od tego, czy ujawni się ona bez obsłonek, czy też w szacie „narodowych spraw", pod maską „uzasadnionych żądań". Zdobycie władzy, do jakiej proletarjat niemiecki w większości zmierza w drodze demokratycznej, osiągnąć może tylko wtedy, jeśli także nazewnątrz demokracje, to jest włączenie do europejskiej rodziny narodów, uzna za decydujący moment przeznaczenia i jeśli odpowiednio do tego uzbroi się w siłę przeciw wszelkim pokusom „narodowego honoru", pokusom — trzeba to dodać, — jakim naród pobity łatwiej ulega od narodu zwycięskiego. Jednakże rzut oka wstecz, rzut oka na okres wilhelmiński, uświadomienie sobie także własnej winy naprzykład w czasie awantury w Zagłębiu Ruhr — tak należałoby sądzić — posiada w sobie dość siły ostrzeżenia. Każde przymilanie się do nacjonalizmu wzmacnia w Niemczech militaryzm, podmywa stanowisko pracującego ludu, sprowadza go na brzeg politycznych awantur, wtrąca w przepaść nowych zewnętrzno-politycznych powikłań. Właśnie dla pracującego ludu Niemiec jest to podwójne niebezpieczeństwo: niebezpieczeństwo wewnętrzno-polityczne i zewnętrzno-polityczne. Jeszcze nie jest zapóźno. Ale nawet okropnie przygniatająca bieda tych czasów nie śmie odwrócić uwagi od tego, że grozi jeszcze o wiele strasznieisza nędza: jeśli zaniedba się poczynienie rzeczy właściwych we właściwym czasie.

---

PIOTR BENOIT (42)

# Fatalna noc w Mukdenie

**Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.**

— Doprawdy, pułkowniku, proszę się nie trudzić. Przykro mi, że wogóle o tem wspomniałem. Generał Ireneief jest najmilszym towarzyszem i daję panu słowo, że jego małe wybryki nie są niczem w porównaniu z radością, jaką mi pan sprawił, gdyż dzięki panu nie jestem tutaj sam.

Westchnął jak ktoś, kto odczuwa wdzięczność, że nie powiedziało mu się wszystkiego, co się myśli.

Chciałem mu się przysłużyć, zmieniając temat naszej rozmowy.

— Otrzymałem — rzekłem — kilka dni temu dziwną wiadomość z Czeljabińska. Zawiadomiono mię z Głównej kwatery, że podzieli się przydzielonych mi żołnierzy na dwie części. Ci, którzy zostaną uznani za zdrowych, wrócą na front. Inni zaś będą ewakuowani na Omsk i Władywostok.

— Zgadza się. Poruczono mi nawet poczynić odnośne kroki, aby to postanowienie zostało jaknajprędzej wykonane.

— Bardzo dobrze. Osobiście nie widzę w tem nic niewłaściwego. Lecz fabryka? Pozostaną mi już tylko jako jedyni pracownicy jeńcy. Nie wyobraża pan sobie chyba, by to mogło wystarczyć?

Rozłożył bezradnie ręce.

— Coraz lepiej — powiedziałem — W tych warunkach, przypuszczam, nie wywoła to zdziwienia, jeśli uczynię to, co jedynie uczynić mi pozostaje, a mianowicie pozwolę zagasnąć wielkim piecom - są do tego przyzwyczajone — i wsiądę na pierwszą lepszą lokomotywę, dopóki jeszcze jakaś kursuje. I tak za długo tu siedziałem. Obecnie nie mam tu już zupełnie co robić.

Jego spojrzenie znowu stało się błagalne.

— Niech pan poczeka jeszcze kilka dni. Może sytuacja się poprawi.

— Przed chwilą powiedział mi pan, że wszystko idzie coraz gorzej i że wnet, o ile nie zajdzie jakiś cud, bolszewicy przełamią front uralski.

— Cud ten może się ziścić. Nie wszystko jeszcze stracone. A zresztą, czy nie oświadczył mi pan, gdyśmy widzieli się poraz pierwszy, że jeśli pan tu pozostał, to nie tyle dla przyczynienia się do wyrabiania materjałów wojennych, ile dla ochrony interesów pańskiego Towarzystwa.

— Można zmienić zdanie — odparłem ponuro. — Wytrzymałość ludzka ma pewne granice Nie zobowiązuję się do niczego. Towarzystwo, o którem pan mówi, pozostawiło mi zresztą ocenę, czy nadeszła chwila, w której nie da się już nic próbować.

Milczeliśmy kilka minut, w ciągu których zakłopotanie pułkownika Gregora ciągle wzrastało.

W międzyczasie przeszedł na korytarz jeden z moich tatarskich służących, niosąc tacę.

— Zapewne śniadanie generała Ireneiefa? — zapytał pułkownik.

— Nie, generał zmienił swoje menu. Zanosi mu sie codziennie rano zamiast herbaty flaszkę wina. To śniadanie Armidy Efremownej.

— Więc już się zbudziła?

— Jak pan widzi.

— Obowiązkiem moim jest zatem złożyć jej uszanowanie — rzekł szybko.

Poszedł za Tatarem, pozostawiając mię samego i nieco zahukanego.

Nigdy nie byłem jeszcze w tak okropnym humorze. Zaczynałem doznawać wrażenia, że odgrywam śmieszną rolę. Pozostałą część przedpołudnia spędziłem, łając robotników i wałęsając się z rozpaczą po budynkach fabrycznych.

W czasie południowego posiłku miałem sposobność przekonać się o wartości wpływu na generała, którym to wpływem chełpił się pułkownik Gregor.

— Przemiłe zebranie rodzinne — oświadczył generał, gdy zebraliśmy się we czwórkę w jadalni — Ja rozkazuję i rozmieszczam. Usiądź, kochana Armido, naprzeciw mnie. Nie mam zamiaru, moja gwiazdeczko, uzurpować sobie należnych ci funkcyj pani domu. Możesz jednak, co się tyczy poszanowania etykiety, zdać się w zupełności na mnie. Zatem siadam w fotelu w pobliżu kominka. Plecyma w stronę ognia, brzuchem ku stołowi, tak jak się należy. Reszta uwaga! Stefan z prawej strony księżniczki. Karolek po lewej stronie. Zrozumieliście? Raz, dwa, trzy! Siadajcie!

— Karolek! — powiedział pułkownik Gregor, którego biedne oczy wysyłały się, by wyżebrać mój uśmiech — Do kroćset! Więc mówi się już panu po imieniu.

— Wszak nazywa się pana Stefanem — odparłem z dumną miną.

— Cicho! (C. d. n.).

# Tylko masowa emigracja
## może uratować setki tysięcy Żydów w Rosji sow.!
### Opinja rabina amerykańskiego o sytuacji Żydów w Z. S. S. R.

Wiedeń (ŻAT) W Wiedniu bawi obecnie rabin Samuel Wahl z Cincinnati, który w tych dniach powrócił z podróży po Rosji sowieckiej, gdzie badał sytuację ludności żydowskiej. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej rabin Wahl wysunął hasło utworzenia ruchu, zmierzającego do umożliwienia pewnemu odłamowi Żydów rosyjskich wyemigrowania ze Związku sowieckiego. Rab. Wahl zaznacza, iż chodzi o odłam Żydów, którzy są bezapelacyjnie niszczeni w odbywającym się w Rosji procesie przebudowy społecznej, aczkolwiek staje się to nie skutkiem złych intencyj sfer rządzących. Wyzwolenie tych Żydów i uratowanie ich przed zagładą musi się stać jednym z najdonioślejszych punktów programu działalności światowego żydostwa i zdaniem rab. Wahla, akcja ta niewątpliwie znajdzie przyjazne poparcie całego świata cywilizowanego.

Rab. Wahl objeździł całą Rosję od Leningradu do Odessy i zwiedził większość miasteczek żydowskich i kolonij na Krymie, Ukrainie i Podolu. Zetknął się on ze wszystkiemi warstwami rozsypanej po całym kraju ludności żydowskiej. Rab. Wahl sądz,i iż dla setek tysięcy zdeklasowanych Żydów z małych miasteczek niema innego wyjścia, jak właśnie zorganizowana emigracja tych mas do innych krajów za zgodą władzy sowieckiej. Chodzi w tym wypadku tylko o pewien odłam zdeklasowanych Żydów szczególnie w małych miasteczkach, których nowy ustrój beznadziejnie zgładzi, nie dając im żadnej możności ani perspektywy jakiejkolwiek pracy.

## Walka z religią w Rosji

Moskwa (ŻAT) Odeski komitet „wojujących bezbożników" czyni gorączkowe przygotowania do nadchodzących żydowskich świąt Nowego Roku i Sądnego Dnia. Fabryki wydzieliły 50 specjalnych propagandystów, którzy kierować będą całą kampanją antyreligijną we wszystkich ośrodkach pracy, zatrudniających robotników żydowskich. W fabrykach odbywają się specjalne narady „komórek bezbożników". We wszystkich miejscach publicznych będą rozplakatowane w dużej ilości anty-religijne plakaty w języku żydowskim i rosyjskim. Do poszczególnych przedsiębiorstw będą delegowani nadto studenci-propagandyści.

## Dr. Weizmann kandyduje z ramienia Labour Party do parlamentu
### Stanowisko egzekutywy sjonistycznej

Londyn (ŻAT) Organ centralny Labour Party „Daily Herald" donosi, że zwrócono się do dra Weizmanna z propozycją wystawienia jego kandydatury w jednym z okręgów wyborczych Manchester, podczas najbliższych wyborów do parlamentu.

Podczas ostatnich wyborów wszedł do parlamentu z tego okręgu konserwatysta E. B. Fielden, który uzyskał 13.691 głosów, podczas gdy liberał Barclay zdobył 11.112 głosów, zaś kandydat robotniczy Moss — 9.800 głosów.

Dr. Weizmann — pisze „Dailly Herald" — zdobyłby głosy licznych w tym okręgu wyborców żydowskich dzięki swej wielkiej popularności jako przywódcy ruchu sjonistycznego.

„Daily Herald" dodaje też, że dr Weizman wykładał chemję na uniwersytecie w Manchester i był dyrektorem laboratorjów admiralicji angielskiej.

* * *

Londyn (ŻAT) W kołach sjonistycznych wyrażają przekonanie, iż nie jest prawdopodobnem, aby dr Weizmann zgodził się na wysunięcie jego kadydatury podczas wyborów parlamentarnych w Anglji.

## Podróż Dra Weizmanna do Afryki południowej

Berlin (ŻAT) „Jüdische Rundschau" dowiaduje się, że Egzekutywa Agencji Żydowskiej zwróciła się do dra Weizmanna z prośbą, by zechciał podjąć nadzwyczajną kampanję na rzecz Keren Hajesodu w Afryce Południowej. Podobno dr. Weizmann miał przyjąć wezwanie Egzekutywy, lecz dotychczas jeszcze definitywnej odpowiedzi nie udzielił. Narazie niema oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

## Dr. Arlosorow u Chancellora

Jerozolima (ŻAT) Nowy kierownik politycznej palestyńskiej Egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Chaim Arlosorow odbył pierwszą dłuższą konferencję z Wysokim Komisarzem sir John Chancellorem. Konferencja trwała półtorej godziny. W pierwszym rzędzie przedmiotem konferencji był nowy projekt ustawy rolnej w Palestynie.

## Wyjaśnienie zbrodni w Jadżur?

Haifa (ŻAT Nadkomisarz policji Partridge zakomunikował przedstawicielowi ŻAT, że w ciągu najbliższych 48 godzin oczekiwać należy wyświetlenia tła morderstwa, popełnionego w nocy 5-go kwietnia rb. nad trzema robotnikami żydowskimi w pobliżu kolonji żydowskiej Jadżur. Ubiegłego poniedziałku policja aresztowała trzech beduinów ze szczepu Szikrat. Jednocześnie wykryto broń co do której policja sądzi, że napastnicy posiłkowali się nią podczas mordu w Jadżur.

## Zbiorowe kary Arabów hebrońskich

Jerozolima (ŻAT) W tych dniach przypada pierwszy termin spłacania kolektywnych kar, wymierzonych Arabom z Hebronu za udział w rzezi Żydów w sierpniu 1929 r. Każdy Arab, za wyjątkiem tych, którzy bronili Żydów podczas pogromu, obowiązany jest wpłacić rocznie karę w wysokości ok. 3 dolarów. Kara będzie ściągana aż do wypełnienia kwoty 14.000 f. szt. Arabowie hebrońscy zwrócili się do rządu z prośbą o sprolongowanie im pierwszej raty na jeden miesiąc, udzielono im jednak prolongaty jedynie na 3 dni.

## Starcie z komunistami na wiecu sjonistycznym w Gdańsku

Gdańsk (ŻAT) Onegdaj odbyło się w Gdańsku zgromadzenie sjonistyczne, na którem złożono sprawozdanie z XVII kongresu sjonistycznego. Na zgromadzenie przybyli również komuniści, którzy przeszkadzali mówcom, co spowodowało bójkę między sjonistami a komunistami. Prezydjum zebrania zmuszone było zwrócić się do policji z prośbą o interwencję. Policja usunęła komunistów z sali. Potem obrady kontynuowano bez przeszkód.

## Przed rewizją procesu Halsmanna

Wiedeń (ŻAT) W głośnej sprawie Filipa Halsmanna zaszedł nowy zwrot, który przypuszczalnie doprowadzi do rehabilitacji skazanego za ojcobójstwo studenta żydowskiego Oto naskutek prośby Filipa Halsmanna prokuratura przystąpiła już do rozpatrywania kwestji rewizji jego procesu. W każdym bądź razie pewnem jest, że nowy proces, gdyby rewizja została zarządzona, nie odbędzie się w Insbrucku. Jest nadto możliwem, że skazany, i następnie ułaskawiony student zostanie zrehabilitowany nie w drodze publicznej rozprawy sądowej.



**DR. VON WEISL OPUSZCZA PALESTYNĘ.** Jak słychać, znany dziennikarz i działacz rewizjonistyczny dr. Wolfgang v. Weisl wkrótce opuści Palestynę. Na stanowisku przywódcy rewizjonistów palestyńskich będzie go zastępował p. Meir Grossman z Londynu.

**15 PROC. ZBOŻA NA POLACH KRYMSKICH ULEGŁO ZNISZCZENIU.** Z powodu niezgarnięcia z pola żniw na polach krymskich około 15 proc. zboża zostało zniszczonych. W niektórych miejscowościach straty sięgają 40 proc. W żydowskim okręgu kalinindorfskim straty są bardzo poważne.

**SWAWOLA RUMUŃSKICH ORGANÓW ADMINISTRACYJNYCH.** W artykule w „Ost Jüdische Zeitung" dr. Meir Ebner ostro występuje przeciwko swawoli lokalnych władz administracyjnych na Bukowinie. Prefekt policji w m. Seletin zarządził opieczętowanie związku sjonistycznego „Achad Haam" oraz miejscowego hebrajskiego ogródka dziecięcego, jako „komórki komunistyczne". W lokalu sjonistycznym został m. in. skonfiskowany portret lorda Balfoura.

## RADJO
### WTOREK, 25 SIERPNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl: prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor 14'50 Kom gosp. 15'25 „O ziołach" (odczyt) 19'45 „O zawrotnej wysokości lotników" dr. J. Szpakowski. 16'15 Gramof 16'30 Dla rybaków. 16'35 „O stenografji" — M. Wierciński. 17 Koncert popul. (muz., pieśni). 18 Rozmait. 18'20 „Wielorybnictwo" — dr. W. Orzecki. 18'35 Kom meteor. 18'40 Gramof. 18'45 „O Mozarcie" — prof. Szopski. 19'40 Transm. z Salzburga: „Flet zaczarowany", opera Mozarta 22 Feljet. „Dzieci rybaka nad mrozem". 22'15 Dziennik pras., kom sport., polic. 22'35 Muz. tan

Lwów (380.7) 11'58—15'45 p. Kraków. 15'45 Dla najmłodszych 16 Gramof. 16'20 Wiadom. lotn. 16'30—18 p. Kraków. 18'20 „Zawody tennisowe".

Sztutgard (360.1) 17. 19'45 .21 Muzyka.
Sztokholm (435.4) 18'30, 20, 22'20 Muz.
Rzym (441.2) 17'30. 21 Koncerty.
Wiedeń (516.4) 11'30 Muz. 19 Opera. muz
Budapeszt (550.5) 12, 17'30, 20, 22'30 Muz.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

### EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W JEZIORNIE

Miasteczko Jeziorno obok Tarnopola było onegdaj widownią poważnych wykroczeń antyżydowskich. Tło sprawy jest następujące: pewien pijany woźnica nazwiskiem Słowik nagle zaczął zaczepiać przechodniów żydowskich. Rychło nadszedł policjant, który zatrzymał Słowika. Pijany awanturnik został po kwadransie wypuszczony, chcąc zaś „obliczyć się" z Żydami za to, że zwrócili się do policji o pomoc, zebrał bandę złożoną z dwudziestu kilku opryszków i ruszył przez ulice żydowskie bijąc przechodniów żydowskich.

W miasteczku powstała zrozumiała panika. Ludność żydowska ukryła się w domach. Wówczas chuliganie zaczęli rzucać kamienie do okien domów żydowskich. Banda grasowała w ten sposób przeszło godzinę. Przez ten cały czas nie widać było policjanta. Dopiero gdy znaczna ilość Żydów pobita została do krwi i ogromną ilość szyb wybito, dopiero wówczas przybyła policja i rozpędziła chuliganów. Narazie ludność żydowska w Jeziornie żyje w obawie przed powtórzeniem się ekscesów.

### MAZUR ZATWIERDZONY

Po krótkim okresie zdenerwowania i niepokoju radość zapanowała w obozie Agudy warszawskiej. Oto „wybrany" na prezesa zarządu największej gminy żydowskiej w Europie, agudowiec Mazur zatwierdzony został przez władze, i teraz już nic nie stoi na przeszkodzie, by pan ten objął „urzędowanie" w gminie warszawskiej. A już krążyły wieści, że władze nie chcą zatwierdzić kompromitującego wyboru (p. Mazur mimo rdzennie polskiego nazwiska słowa po polsku nie umie), a nawet, że wmieszało się w to MSZ. Menerzy Agudy, zdając sobie sprawę, jaką klęską byłoby niezatwierdzenie wyboru „ich" prezydenta, na gwałt ściągnęli do Warszawy swych posłów Lewina i Minzberga, którzy tak długo wysiadywali w przedpokojach różnych urzędów, aż wreszcie wskórali: p. Mazur został zatwierdzony na stanowisku prezesa zarządu i już w najbliższych dniach obejmuje „urzędowanie".

### WYROK W SPRAWIE STRZELANINY PRZED BOŻNICĄ W ŁUKOWIE

W ubiegłą sobotę zakończył się w Siedlcach sensacyjny proces przeciwko działaczom agudowym Grünblattowi i Weintraubowi z Łukowa, oskarżonym o strzelanie do modlących się Żydów w Synagodze łukowskiej. Do strzelaniny doszło, jak wiadomo, na tle walki o kandydaturę rabina Friedmanna, popieranego przez Agudę.

Prokurator Buczyński w przemówieniu swem w czarnych barwach nakreślił sylwetkę oskarżonego ławnika Weintrauba, oskarżając go, iż on to wpłynął na Grünblatta, by dopuścił się krwawej zbrodni.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Jakóba Grünblatta na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Ławnik z ramienia Agudy Weintraub został uniewinniony.

### KREWNI DAWIDA BIEDERMANNA ZGŁASZAJCIE SIĘ!

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w Lipsku zmarł niejaki Dawid Biedermann, pozostawiając spadek w wysokości kilku miljonów dolarów. Dawid Biedermann urodził się dnia 30 września 1869 na Litwie. Wedle wiadomości posiadanych przez MSZ., zgłosiła się dotąd jedna tylko pretendentka do olbrzymiej fortuny, w osobie obywatelki litewskiej Fanny Krewer, siostrzenicy zmarłego, zamieszkałej stale w Nicei. Ponieważ sąd w Lipsku nie wypłacił jeszcze spadku, ponieważ spadkobierczyni nie dostarczyła właściwych dokumentów, konsulat Rzeczypospolitej w Lipsku zwrócił się do MSZ o skontrolowanie, czy zmarły nie pozostawił w Polsce krewnych, którzy mają prawo do tego olbrzymiego spadku. Zainteresowane osoby mogą zwracać się z należycie ostemplowanemi podaniami (12 zł od podania i 2 zł za każdy załącznik) wprost do konsulatu polskiego w Lipsku (Plagwitzerstrasse 11) powołując się na liczbę 21242/RP/21.

### POWIESIŁ TEŚCIOWĄ

We wsi Władysławów pod Łodzią mieszkał wdowiec, Michał Szafon, wraz ze swą teściową Katarzyną Kaźmierkiewiczową. Stosunki pomiędzy nimi były stale bardzo naprężone. Kaźmierkiewiczowa ciągle wymawiała zięciowi, że wpędził jej córkę do grobu i ją chciałby również jaknajprędzej pochować, by objąć w posiadanie cały majątek. Szafoń to samo mniewięcej zarzucał teściowej i na tem tle wynikały ciągłe awantury. Dnia 19 stycznia br Szafoń zameldował komendanto posterunku, że jego teściowa się powiesiła.

Bliższe oględziny wykazały, że została popełniona wyrafinowana zbrodnia. Sekcja zwłok ustaliła niezbicie, że przyczyną śmierci Kaźmierkiewiczowej nie było uduszenie. Podejrzenie padło na Szafonia. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się on do winy. Według jego opowiadań, pokłócił się z teściową na strychu. Doszło do bójki, w czasie której teściowa uderzyła go w twarz. On ją odepchnął od siebie tak nieszczęśliwie, że spadła z piętra, ponosząc śmierć na miejscu. W obawie przed odpowiedzialnością karną, upozorował jej samobójstwo przez powieszenie. Na podstawie oględzin zwłok, które ustaliły, że pomiędzy zamordowaną a sprawcą zabójstwa toczyła się zacięta walka, sąd okręgowy doszedł do wniosku, że nie była to zbrodnia z premedytacją i skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia. Sprawa ta znalazła się onegdaj na wokandzie sądu apelacyjnego, który uznał, że zbrodnia została jednak dokonana z premedytacją i podwyższył Szafoniowi karę do ośmiu lat ciężkiego więzienia.

### STRASZNA ŚMIERĆ PIANISTKI

W niedzielę w południe na ul. Ząbkowskiej, róg Brzeskiej w Warszawie, zdarzył się tragiczny wypadek. Tramwajem jechały, stojąc na przedniej platformie wozu motorowego, całkowicie oszklonej, 26-letnia Róża Wajsblutówna, pianistka i siostra jej 28-letnia Pola, skrzypaczka. Gdy tramwaj dojeżdżał do rogu ul. Brzeskiej, nagle nadjechała platforma, której woźnica, Lejzor Bornstein, chciał wykręcić. Wówczas koń spłoszył się, uderzając dyszlem w oszklenie platformy wagonu. Dyszel ugodził w głowę Różę W., która padła nieprzytomna. Obsługa tramwajowa przy pomocy pasażerów przeniosła nieszczęśliwą do bramy domu. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć Wajsblutówny.

### TAJEMNICZA KRADZIEŻ W KOMENDZIE POLICJI WILEŃSKIEJ

Komenda PP. w Wilnie została zaalarmowana sensacyjną wiadomością o obrabowaniu kasy komendy. Zarządzona niezwłocznie rewizja wykazała, że przy pomocy podrobionego klucza skradziono przeszło 5.000 zł. w banknotach i w bilonie. Ponieważ wykluczona była możliwość włamania z zewnątrz, zarządzono śledztwo wśród personelu urzędniczego i funkcjonarjuszów PP., a następnie rewizję osobistą. Po dłuższem poszukiwaniu na piecu w mieszkaniu jednego z wyższych funkcjonarjuszy znaleziono ukrytą paczkę banknotów i woreczek z bilonem, pochodzące z kasy komendy. Funkcjonarjusz ów indagowany wyraził zdziwienie, a zarazem przypuszczenie, iż padł ofiarą prowokacji. Mimo to na zarządzenie prokuratora policja aresztowała go.

### NAŁOŻONĄ NA BURMISTRZA GRZYWNĘ ZAPŁACONO Z FUNDUSZÓW KASY MIEJSKIEJ

W dniu 18 czerwca ub. r. na 78-letniego obywatela tuszyńskiego Adolfa Linkego napadł burmistrz tegoż miasta p. Domowicz i dotkliwie go pobił. Link skierował sprawę do sądu. Na rozprawie sądowej zostało stwierdzonem, że pomiędzy pokrzywdzonym a burmistrzem Domowiczem od pewnego czasu istniały wrogie stosunki, albowiem Link należał do grupy obywateli tuszyńskich, którzy wnosili skargi do władz na burmistrza. W wyniku procesu sądowego burmistrz Domowicz został skazany na 300 zł grzywny z zamianą na jeden miesiąc aresztu. Po uprawomocnieniu się wyroku sądowego, komornik wszczął kroki egzekucyjne. Wówczas burmistrz Domowicz na mocy uchwały rady miejskiej zapłacił grzywnę wraz kosztami sądowemi z funduszów kasy miejskiej! Widocznie rada miejska i burmistrz miasta Tuszyna wychodzą z założenia, że pobicie obywatela należy do obowiązków „reprezntacyjnych" burmistrza i dlatego karę wymierzoną p. Domowiczowi, winno przyjąć miasto na swój rachunek...



### Emigracja z Polski

Jak wynika z danych cyfrowych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w okresie od 11 listopada 1918 roku do 1 stycznia 1931 r., wyemigrowało z Polski na stałe: do krajów europejskich 453,297, do krajów zamorskich — 441,806, ogółem — 895,103 osoby.

# Doniosłe reformy szkolnictwa

**Ze szkoły powszechnej można będzie przejść bez egzaminów do szkoły średniej. Klasy 7 i 8 mają być zlikwidowane.**

Kuratorja szkolne otrzymały pierwsze zarządzenie nowego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Jędrzejewicza Zarządzenie to dotyczy wprowadzenia szkoły jednolitej. W myśl zarządzenia z dniem 1 września, tzn. z początkiem nowego roku szkolnego **w trzech wyższych klasach szkoły poszechnej i trzech niższych klasach szkoły średniej ma być wprowadzony zupełnie jednolity program.** W klasach tych mają być wykładane jednakowe przedmioty, używane jednakowe podręczniki, a nadto sam kurs nauczania ma być jednakowy.

W ten sposób uzyska się ciągłość w nauczaniu w szkole powszechnej i średniej. Ciągłość ta posiada duże znaczenie dla dziatwy, która ze szkół powszechnych zamierza przejść do szkół średnich bez żadnych skoków w nauce i dodatkowych egzaminów, jak to miało miejsce dotychczas. Wobec tego. że program szkół powszechnych i średnich nie był dotychczas ujednostajniony, w ciągu nadchodzącego roku szkolnego luki mają być wyrównane całkowicie.

Drugą niezwykle ważną inowacją, która znalazła swój wyraz narazie w zapowiedzi p ministra do kuratorjów, jest przygotowanie w roku bieżącym materjałów do zlikwidowania 7 i 8 klasy w szkołach średnich, 7 i 8 klasy będą się mieścić w specjalnych szkolach zawodowych, humanistycznych, matematyczno przyrodniczych itd. Szkoły średnie dzielić się wobec tego będą na dwie kategorje — niższą i wyższą. Niższe posiadać będą jednolity program, który obejmować będzie tylko 6 klas, natomiast wyższe będą miały program specjalny, obejmujący dzisiejsze klasy 7 i 8, a przygotowujący do wyższych studjów na uniwersytecie i politechnice. Ci zaś, którzy z niższej szkoły średniej przejdą do średniej szkoły zawodowej, po otrzymaniu matury będą mogli odrazu poświęcić się pracy zarobkowej

Reforma powyższa ma być przygotowana, według zarządzenia p. ministra w ciągu nadchodzącego roku szkolnego, tak. by jej realizacja nastąpiła w roku szkolnym 1932/33.

# KRONIKA

**Sierpień 25 Wtorek**

12 Elul 5691

Wschód słońca 4 m. 34

Zachód słońca 18 m. 42

## Krwawe porachunki

Na tle porachunków osobistych w Grybaszowie k. Dąbrowej, powstała bójka między parobczakami, w czasie której Piotr Burzawa oraz Jan Kowynia pobili siekierami i młotkami Władysława Janasa tak, że tenże zmarł. Sprawców zbrodni aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Nocy ubiegłej w Jadownikach pod Brzeskiem, zastrzelony został z rewolweru Władysław Gomularz (lat 24). Jako podejrzanych o dokonanie zabójstwa, mające podłoże majątkowe, aresztowano ojca i brata denata, Jana i Józefa Gomularzy. Dalsze dochodzenia w toku.

W Rybnej k Krakowa na tle nieporozumień familijnych, Nowak Franciszek uderzeniem obucha siekiery zabił swego ojczyma Jana Pytla. Po dokonaniu czynu, zabójca zbiegł. Policja urządziła pościg. Jako podejrzanego o współudział w tej zbrodni przytrzymano Piotra Malika, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowo- śledczych.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22. ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i pl. Zgody 18.

— **WPISY DO SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH** w Krakowie odbędą się w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września od godz. 6—8 wieczorem Szczegółowy spis szkół zawierają obwieszczenia, które wczoraj ukazały się na murach miasta.

— **WYSTAWA ETNOGRAFICZNA.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego komunikuje: Wszystkim wycieczkom i przejezdnym. udającym się na zwiedzanie Krakowa zwracamy uwagę, że w Miejskiej Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej mieści się I. Ogólno- Polska Wystawa Etnograficzna, złożona ze zbiorów państwowych, przewiezionych z Warszawy, Katowic oraz ze wszystkich wybitniejszych muzeów krakowskich Wystawa ta urządzona z dużym trudem, daje ciekawy obraz materjalnej kultury ludowej w Polsce i należy do największych tego rodzaju wystaw. Z wielu względów skupienie tak licznych okazów nie da się powtórzyć, dlatego jest to jedyna okazja do zapoznania się z pięknem rodzimej twórczości.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH W KRAKOWIE.** W tygodniu od 15 do 21 bm. spędzono na targi w Krakowie buhaji 179. wołów 164, krów 138, jałówek 51. cieląt 542 owiec 4. nierogacizny 838. razem 1916 zwierząt Z poprzedniego tygodnia pozostało 12 zwierząt. Ogółem 1928 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscowa 1810 sztuk na konsumcję innych gmin 97 sztuk. pozostało niesprzedanych 21 sztuk Przebieg handlowy: Spęd bydła średni. nierogacizny mniejszy aniżeli w ubiegłym tygodniu. Ceny bez zmian.

— **SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ.** Zuzanna Bicz (lat 45) służąca. zam przy ul. Wyspiańskiego 14, popełniła wczoraj samobójstwo, strzelając sobie w skroń. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć denatki

— **TRAGICZNY WYPADEK PRZY WYSIADANIU Z TRAMWAJU.** Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul Kącik, gdzie Ludwika Rychłówna (lat 16) robotnica przy wysiadaniu z tramwaju, upadła tak nieszczęśliwie. że doznała wstrząsu mózgu. Przewieziono ją do szpitala.

— **WYPADEK PRZY GRZE W PIŁKĘ** 6-letni Józef Solecki złamał wczoraj nogę podczas gry w piłkę nożna na ul Wielickiej. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej

— **JEDLI, PILI — NIE PŁACILI.** Wczoraj w południe przed restauracją Del Ponti przy ulicy Karmelickiej 17, powstała awantura pomiedzy kelnerem tej restauracji Gudowskim Tadeuszem, a 5-ma robotnikami, którzy rzekomo po spożyciu napojów i przekąsek usiłowali zbiec. nie wyrównawszy rachunku W czasie tej awantury nieznany osobnik oddał 3 strzały z rewolweru w powietrze. Rewolwer danemu osobnikowi odebrano. lecz osobnik ów zdołał się wyrwać z rąk interwenjującego posterunkowego i zbiec. Po doprowadzeniu na komisarjat 5 robotników, których wylegitymowano, podali, że strzelał kelner Gudowski, który w ten sposób chciał ich nastraszyć, by mu nie uciekli — a następnie oddał rewolwer innemu nieznanemu im osobnikowi, który po odebraniu mu rewolweru zbiegł. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Onegdajszej nocy wyrwano skobel przy drzwiach od strony podwórza do sklepu Heleny Bergman przy ul. Józefińskiej 30, skąd skradzione 60 zł, zegarek męski i 6 paczek czekolady. Szkoda wynosi 150 zł.

— **ZAKŁADA SIĘ NOWY KLUB SPORTOWY.** Denikiewicz Franciszek, zam. Zagrody 17 zgłosił do policji, że w nocy z 22 na 23 bm. skradziono mu z mieszkania 11 koszulek sportowych i inną bieliznę łącznej wartości około 200 zł

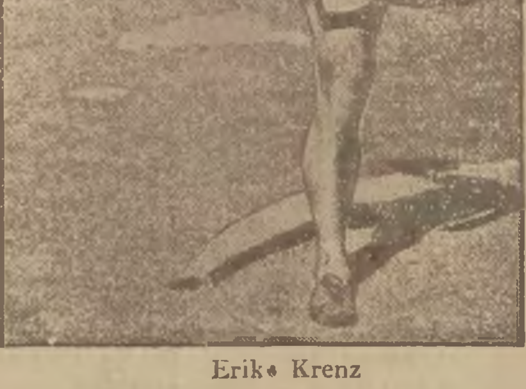
— **ZE STAJNI** Borczak Stanisław zam. Aleja 29 Listopada 39 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętej stajni garderobę wartości około 150 zł.

— **ZA KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Wczoraj aresztowano Sadzik Anielę (lat 23) służącą i Puch Marję (lat 26) służącą obie bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież gotówki i biżuterji wartości 1000 zł na szkodę Schneidra Efroima zam. Krowoderska 45.

# ZE SPORTU

## Tragiczny zgon rekordzisty świata

Sport amerykański poniósł onegdaj dotkliwą stratę przez tragiczny zgon jednego ze swych najwybitniejszych przedstawicieli. W czasie kąpieli w Taho koło San Francisco utonał znany lekkoatleta amerykański Erik Krenz. Będąc członkiem



Erik Krenz

Standford University, był najlepszym miotaczem amerykańskim i zdobył w latach 1927—1929 mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. Również w pchnięciu kuli zajął na Olimpjadzie w Amsterdamie czwarte miejsce — wynikiem 14.99 m. Dnia 9 marca 1929 ustanowił wynikiem 49.90, w rzucie dyskiem rekord świata, który został dopiero pobity przez Amerykanina — Jessupa.

—o§o—

### MAKKABI—LEGJA 120:112

Mecz pływacki pomiędzy Makkabi warszawską a Legją zakończył się wygraną pływaków żydowskich. Wyniki stały na przeciętnym poziomie. Mecz piłki zakończył się remisowo 2:2.

### MISTRZOSTWA PŁYWACKIE EUROPY

Wyniki pierwszego dnia zawodów pływackich o mistrzostwo Europy przedstawiają się następująco:

100 m. stylem dowolnym pań: I. przedbieg: 1) Ivonne Godard (Anglja) 1:10.4, 2) miss Cooper (Anglja) 1:11.8, 3) Braun (Holandja), 4) Sipos (Węgry). Drugi przedbieg: 1) Lenkei (Węgry) 1:11.6, 2) Dewonden (Holandja) 1:12.4, 3) Mac Dowal (Anglja) 1:16.8.

100 m stylem dowolnym panów. Pierwszy przedbieg: 1) Szekely (Węgry) 1:0.1, 2) Steiner (Czechosłowacja) 1:02.8, 3) Peterson (Szwecja). Drugi przedbieg: 1) Baranyi (Węgry) 58.8, 2) Hass (Niemcy) 1:03.6, 3) Bocheński 1:04. Trzeci przedbieg: 1) Cappelini (Włochy) 1:03.8, 2) Lungard (Szwecja) 1:04. 3) Schubert (Niemcy). Czasy we wszystkich przedbiegach uzyskane są bardzo słabe.

### „MIZRACHI" A SOBOTNIE MECZE W PALESTYNIE

Jak się dowiaduje ŻAT, centrala Mizrachi w Jerozolimie zwróciła się do prezydenta światowego związku „Makkabi" d-ra Lelewera z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie sobotnich meczów piłki nożnej w Palestynie. Mizrachi proponuje, aby piątkowe popołudnie zostało wyznaczone jako stały czas meczów piłki nożnej Na wzór weekendu europejskiego miałby być w tym wypadku zawarty układ z pracodawcami palestyńskimi o zwolnienie pracowników żydowskich w piątek w godzinach popołudniowych. Prezydjum światowego związku „Makkabi" rozpocznie starania w kierunku załatwienia znanego zatargu w duchu propozycji Mizrachi.

—o§o—

### MISTRZ ŚWIATA POKONANY PRZEZ K. O.

Pierwszy, po dłuższej przerwie, występ eksmistrza świata Jack'a Dempsey'a na arenie bokserskiej, zakończył się sensacyjną przegraną przez k .o. W Reno, małej mieścinie w Stanie Newada, pokonał nieznany dotychczas bokser kalifornijski Beasley, już w drugiej rundzie Dempsey'a przez k. o. Sic transit!

## WESOŁY KĄCIK

### OSOBISTOŚĆ

Na bezludnej wyspie rozbitki ociekający wodą:

— Myślisz, że nas odnajdą?

— O napewno. Jestem wszakże poszukiwany przez policję szesnastu państw

### WZNIOSŁE TEMATY

— Nie mówisz mi o niczem innem, jak tylko o kostjumach i bieliźnie. Czyż nie masz tematu wznioślejszego?

— Gdy mówię o kapelusiku, to cię to też nie interesuje.

# Spór o „franc-tireurów"

Bruksela, 24. 8. PAT. Sprawa belgijskich franc-tireurów znowu weszła na szpalty prasy. Franc-tireurzy, będący legendą niemiecką dla wytłumaczenia okrutnych mordów, dokonanych przez żołdaków pruskich w czasie wojny, stają się znowu ośrodkiem propagandy niemieckiej. Przed niedawnym czasem historyk niemiecki Oswald opublikował książkę o istnieniu organizacyj cywilnych, t. zw. franc-tireurach, którzy z ukrycia strzelać mieli do żołnierzy niemieckich, względnie dobijać rannych. Rzucił on m. in. wezwanie, że **gotów jest stanąć do dysputy naukowej z uczonymi belgijskimi dla udowodnienia tego i wskazania, że mordy, dokonane przez żołnierzy niemieckich były usprawiedliwione, bowiem szło tylko o ukaranie i utrzymanie posłuszeństwa na terenach okupowanych.** Wezwanie podjął natychmiast znany historyk belgijki Mayence i zaproponował jako miejsce rozprawy Louvain, która to miejscowość najbardziej ucierpiała w czasie wojny. Po tygodniu prof. Oswald odpowiedział, że nie zgadza się wywołało w Belgji oburzenie i jest jeszcze jednym dowodem nieprawdziwości legendy franc-tireurów, będącej jedynem usprawiedliwieniem dokonanych w czasie wojny mordów. Jak wiadomo, król Albert zwrócił się kilkakrotnie do rządu niemieckiego o przekazanie tej sprawy Trybunałowi Haskiemu, lecz bez skutku.

## Dziś rozstrzygająca konferencja Gandhiego z wicekrólem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 24. 8. (L) Z Delhi donoszą, że prawdopodobnie jutro (wtorek) odbędzie się konferencja między Gandhim a wicekrólem Indyj. Przed paru dniami Gandhi zwrócił się do wicekróla z prośbą o odbycie z nim konferencji, na co otrzymał odpowiedź przytakującą. Od wyniku tej konferencji będzie zależało, czy Gandhi weźmie udział w londyńskiej konferencji „okrągłego stołu".

## Obywatel angielski zastrzelony w Leningradzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Moskwa, 24. 8.** (R) Oficjalnie donoszą, że przed paru dniami w obrębie magazynów wojskowych w Leningradzie zastrzelony został obywatel angielski William Stevenson, maszynista okrętu angielskiego „Kingswood", przebywającego w porcie w Leningradzie. — Wedle oficjalnego przedstawienia sprawa miała przebieg następujący: Stevenson wtargnął **na teren magazynów wojskowych i nie reagował ani na wezwanie wartownika ani na strzał na postrach, usiłując żołnierza rozbroić. Żołnierzowi nie pozostało nic innego jak wystrzelić. Stevenson poniósł śmierć na miejscu. Sprawa ma się stać przedmiotem jawnej rozprawy sądowej.**

## Groźba nowych zamieszek w Hiszpanji

Madryt. 24. 8. (R) Wobec groźby wybuchu zamieszek w prowincjach północnych skoncentrowano w mieście Estella 8 batalionów górskich i kilka oddziałów karabinów maszynowych. Z Ferrol wysłany został do Bilbao pancernik „Libertat". W Bilbao grozi wybuch zamieszek religijnych, wobec czego kościoły strzeżone są przez policję.

* * *

**Pampeluna.** 24. 8. PAT. Po skończeniu wiecu nacjonalistów wskutek prowokacji antyrepublikańskiej doszło do starcia w różnych punktach miasta. Liczba ofiar jest dotychczas nieznana. Krążownik „Amirante Cervera" otrzymał rozkaz wyruszenia do Bilbao, gdzie znajduje się już krążownik „Libertad".

## Nota rządu chińskiego do Japonji

Londyn, 24. 8. (L) Donoszą z Nankinu, że rząd chiński wręczył dziś posłowi japońskiemu nową notę w sprawie ciężkich wykroczeń antychińskich na Korei, jakie wydarzyły się w ubiegłym miesiącu, a których ofiarą padło 140 Chińczyków w zabitych i 120 rannych. — Rząd chiński żąda, aby rząd japoński wyraził z tego powodu ubolewanie, zapłacił poszkodowanym odszkodowanie i dał gwarancję, że podobne wypadki nie powtórzą się.

**Hankou. 24. 8. PAT. Wezbrane wody noszą według tysiące zwłok ofiar powodzi. Cierpienia, jakie znoszą uchodźcy są nie do opisania. Szerzy się wśród nich dezynterja i inne choroby.**

## Program gabinetu hr. Karolyi'ego

Budapeszt. 24. 8. (R) Program nowego rządu węgierskiego hr. Karolyi'ego przewiduje obniżkę poborów urzędniczych i podwyższenia podatków. Emyryci żyjący poza granicą kraju będą musieli powrócić do kraju lub zrezygnować z prawa do emerytury.

## Brak wieści o „Nautilusie"

Oslo. 24. 8. (R). **Od dwóch dni brak wiadomości o losach „Nautilusa".** Przypuszczają, że łódź podwodna odbywa obecnie podróż pod pokrywą lodową, gdyż wszelkie wysiłki nawiązania z nią kontaktu drogą radjową pozostały bez skutku.

## Amy Johnson wraca

Tokio. 24. 8. (R) Lotniczka angielska Amy Johnson rozpoczęła lot powrotny do Londynu dziś rano o godz. 4.50.

ROZMAITOŚCI

## Lord, który był artystą cyrkowym

W Londynie przedmiotem rozmów jest bankructwo lorda Lonsdale'a, jednego z najbogatszych ludzi Anglji. W czasach przedwojennych przynosiły mu jego rozległe posiadłości 120 tys. funtów rocznie, a teraz spadły te dochody do kwoty 2 tys. funtów rocznie.

Lord Lonsdale był przyjacielem cesarza Wilhelma II, i wywierał na cesarza niemieckiego wpływ duży. Książę Bülow w swych pamiętnikach niebardzo pochlebnie się wyraża o tym przyjacielu angielskim swego cesarza i cytuje Edwarda VII, który nazwać miał lorda Lonsdale'a „największym kłamcą Anglji".

W Anglji każde dziecko zna historję lorda. Jako chłopiec 17-letni uciekł z domu do Szwajcarji, przyłączył się do cyrku, stał się akrobatą i artystą cyrkowym. Gdy później stał się znowu lordem i obcował w kołach najwyższej arystokracji angielskiej, zawsze był przyjacielem świata cyrkowego. Lord Lonsdale'a wyniósł z cyrku też zamiłowanie do tresury zwierząt. Jego koń „Merlin" umiał tańczyć, kłaniać się i znał jeszcze rozmaite inne sztuki. W swym pałacu londyńskim miał 18-cie psów tresowanych, a jeden z tych psów, nazwiskiem „Polly", stałym był jego towarzyszem, z którym nie rostał się nawet, gdy został zaproszony do króla na obiad.

### Gerhardt Hauptmann i — rzeźnik

Gerhardt Hauptmann spędził część lata w jednej z małych wiosek, niemieckich, przypuszczalnie w wiosce swej rodzinnej na Śląsku. Pewnego dnia wszedł poeta do wędliniarni, której właścicielem był niejaki Paweł Krause. Właściciel sam obsługiwał gościa, który głośno do siebie coś mruczał. Właściciel wędliniarni usłyszał: „z jakimś Pawłem Krausem chodziłem do szkoły". Zaczęła się rozmowa, która wyjaśniła, że naprawdę Krause był kolegą szkolnym Hauptmanna. Obaj bardzo się ucieszyli. Rzeźnik, zanim podał rękę Hauptmannowi, wytarł ją fartuchem. „No widzisz" zawołał. „któżby pomyślał, nieprawdaż? Ja jestem zadowolony, interes prosperuje dobrze, kłopotów nie mam żadnych, a przytem mam swoje kręgle, które mi dają emocje wielkie". Poczem nastąpiła pauza, a rzeźnik nieśmiało popatrzył się na swego kolegę szkolnego i spytał się go cicho: „no, a cóż z tobą się stało?"

## GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 8. 1931. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar nieco słabiej.**

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Zieleniewskiego w płaceniu 11 w towarze 12 i Bank Polski 113.50, jednakowoż bez obrotów. Usposobienie ospałe. Do notowań papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

* * *

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 33 bez transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja na ogół utrzymana. Nastrój słabszy. Podaż znaczniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.94—8.97, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 8 PAT. **Akcje:** Bank Polski 113, Modrzejów 10.50. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 33.25, 4-proc. inwestycyjna 84.50, 5-proc. konwersyjna 44.25, Listy zast. BGK. 7-towe 83.25, 8-towe 94.

* * *

**Waluty:** Dolar 8.95, 8.97, 8.93. **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.38, 43.49, 43.27, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 35, 35.09, 34.1, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 173.75, 174.18, 173.32, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.1, Włochy 46.71, 46.83, 46.59.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 24. 8. 1931. Żyto transakcja 15 ton 21—21 i jedna czw., 21.35—21.40, cena orjentacyjna 20 i pół do 20 i trzy czw., pszenica 15 ton transakcja 21.40—21.55, orjentacyjna 20—21, mąka żytnia 32—33, pszenna 32 i pół do 34 i pół. Tendencja spokojna. Reszta bez zmiany.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 8. PAT. Paryż 20.14 i trzy czw., Londyn 24.95, Nowy Jork 513.87, Begja 71.70, Włochy 26.88, Wiedeń 72.25, Praga 15.24, Warszawa 57.60, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05 i pół.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

**Wiedeń, 24. 8 PAT. Waluty i dewizy:** Bukareszt 4.21 i pół do 4.23 i pół, Londyn 34.15 i jedna ósma do 34.61 i jedna ósma, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.83—27.93, Praga 21 i trzy ósme do 21.11 i trzy ósme, Warszawa 79.45—79.73, Zurych 138.25—138.75, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Szwajcarskie 138.25—139.05, Czeskie 21 i jedna czw. do 21.12 i jedna czw.

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.36, Renta koronowa 0,34, Losy Tureckie 10.80, Lwów Czernowce 16.50, Portland Zement 31.50.

—o—

**KONKURS NA PROJEKT NAJPROSTSZEJ KSIĘGOWOŚCI.** W związku z rozpisanym w dniu 4 lipca br. konkursem na projekt najprostszej księgowości dla małych i średnich przedsiębiorstw handlowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje, że wskutek niedostatecznej ilości nadesłanych prac konkursowych, pierwszy termin ostateczny nadsyłania prac zostaje przedłużony do dnia 30 września 1931 r.

**PHILIPS WE FRANCJI.** Koncern Philipsa założył wspólnie z francuską firmą „Compagnie des Lampes" nowe towarzystwo pod firmą „Fabriques Reunis de Lampes Electriques", mające na celu produkcję lamp elektrycznych we Francji. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosi 20 milj. fr. Francuskie sfery przemysłowe spodziewają się, że współpraca holenderska wpłynie na znaczne zmniejszenie przywozu żarówek, który w r. 1930 osiągnął wartość 110,513.000 franków.

## Popiersia sławnych ludzi w kościele

Kościół protestancki Riverside w Nowym Jorku jest chyba najoryginalniejszym kościołem na całym świecie. Na fasadzie kościoła umieszczone są popiersia najznakomitszych uczonych i filozofów wszystkich czasów, a także Żydów i pogan. Między innymi znajdują się tam Spinoza i Einstein. Teraz zbudowano w kościele tym ołtarz, na którem ustawiono popiersia sławnych lekarzy. **Na podwyższeniu znajduje się Chrystus jako lekarz wszelkich chorób człowieka, a obok Chrystusa znajdują się posągi lekarzy począwszy od Hipokratesa aż do Kocha i Pasteura.**

# Stowarzyszenie Kupców w Tarnowie — rozwiązane

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów, 24. 8. (S) Olbrzymie wrażenie w sferach tutejszego kupiectwa żydowskiego wywołała **wiadomość o rozwiązaniu Stowarzyszenia Kupców w Tarnowie przez urząd wojewódzki w Krakowie.** Jako powód rozwiązania stowarzyszenia podaje reskrypt wojewódzki, że stowarzyszenie przekroczyło zakres **działania przez zajmowanie się sprawami politycznemi.** Dowodem ma być, wedle dosłownego brzmienia reskryptu, „że w czasie wyborów do Sejmu w roku ubiegłym stowarzyszenie w lokalu swym nietylko urządzało zgromadzenia polityczne, lecz nawet w lokalu tym mieściło się biuro wyborcze jednej z list wyborczych".

Charakterystyczny jest dalszy ustęp orzeczenia urzędu wojewódzkiego, iż **ewentualne odwołanie nie ma mocy wstrzymującej, a to ze względu na interes publiczny.**

Dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy podkreślić należy, że Stowarzyszenie Kupców w Tarnowie mieści się w hotelu p. Weissa, który ma zastrzeżone dysponowanie salą stowarzyszenia i odnajmowanie lokalu na wszelkie imprezy. ——

# Turcja wstępuje do Ligi Narodów?

Wiedeń, 24. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Stambułu: w drodze powrotnej z Bukaresztu do Aten, grecki premjer Venizelos spotkał się w Stambule z tureckim premjerem Ismedem i ministrem spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi beyem. W ciągu rozmowy Venizelos usiłował nakłonić tureckich mężów stanu do przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Wysiłki premjera greckiego odniosły podobno skutek i **Turcja oświadczyła, rzekomo gotowość przystąpienia do Ligi Narodów** i zrzeczenia się swego dotychczasowego żądania miejsca w Radzie Ligi. Przeszkodą do przystąpienia Turcji do Ligi Narodów są jednak **umowy zawarte z Rosją sowiecką.**

## Kto będzie ministrem spraw zagranicznych w rządzie MacDonalda?

Londyn, 24. 8. PAT. Udział Hendersona w rządzie koalicyjnym jest bardzo mało prawdopodobny. Przewidują, że teka spraw zagranicznych zostanie oddana konserwatystom. — Jako kandydatów do tej teki wymieniają lorda Irwina i sir Samuela Heare.

## Aresztowanie terorystów chorwackich w Austrji

Wiedeń, 24. 8. PAT. Pościg za irredentystami chorwackimi Hraniłowiczem i Seletkowiczem, którzy podłożyli maszynę piekielną do wagonu pociągu pospiesznego idącego z Austrji do Jugosławji nie dał dotychczas rezultatu. Władze austrjackie aresztowały natomiast dwóch terorystów chorwackich Siwunowicza i Krawcewa podejrzanych o współudział w zamachu kolejowym. Przywódca emigrantów chorwackich Percec uciekł z Austrji, aby uniknąć urzędowego wydalenia go z granic Austrji.

## Powrót ks. Mikołaja

Bukareszt, 24. 8. PAT. Wczoraj wieczór powrócił tu ks. Mikołaj ze swej podróży powietrznej do Polski. Po przymusowem lądowaniu w miejscowości Roman, spowodowanem drobną niedokładnością motoru, ks. Mikołaj kontynuował lot i wylądował w Bukareszcie na lotnisku Baneasa. Na lotnisku oczekiwał księcia hr. Szembek, wojskowy attache płk. Michałowski oraz grupa najwybitniejszych przedstawicieli lotnictwa rumuńskiego.

## Sowiecka rekrutacja robotników w Ameryce

Nowy Jork. 24. 8. (R) Sowiecka misja handlowa w Nowym Jorku, Amtorg, otrzymała od rządu swego polecenie rekrutowania dla Rosji wysoko kwalifikowanych robtników amerykańskich a specjalnie maszynistów, górników i murarzy. Amtorg zawarł już kontrakty z 2 tysiącami robotników. Każdy z zaangażowanych robotników musi sobie sam zapłacić przejazd do Rosji i musi podpisać deklarację, że godzi się na wynagrodzenie za pracę w rublach.

## Znowu bankructwo banku amerykańskiego

Nowy Jork. 24. 8. (R) Globe Bank and Trust Company w Brooklynie został dziś przez władze stanu nowojorskiego zamknięty z powodu **niezdolności płatniczej.** Zobowiązania banku **wynoszą 5 miljonów dolarów.**

Nowy Jork 24. 8. PAT. Do N. Jorku przybył parowcem „Britannic" naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji płk. Filipowicz i kp. Orliński, powitani przez konsula Kibisza, majora Ilińskiego oraz przedstawicieli lotnictwa amerykańskiego. Jutro zagraniczni lotnicy przyjęci będą na ratuszu, w środę polscy goście przedstawieni zostaną w Waszyngtonie prezydentowi Hooverowi przez polskiego charge d'affaires radcę Sokołowskiego.

Budapeszt, 24. 8. PAT. Nowy minister spraw wewnętrznych Fischer podczas rozmowy z dziennikarzami wypowiedział się na rzecz stopniowego rozszerzenia swobód obywatelskich. Między innemi minister dążyć będzie do stopniowej reformy prawa o stowarzyszeniach. — Minister podkreślił z naciskiem, że nic nie jest mu bardziej obce, jak tendencje reakcjonistyczne.

Paryż, 24. 8. PAT. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w piłce wodnej Węgry rozgromiły Austrję. 13:0.

## *PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI*

Okolica plant przed więzieniem sądu okr. karnego w Krakowie była wczoraj terenem **osobliwego pościgu.** Posterunkowy policji Włoch, ten sam, który w ub. czwartek postrzelił na ulicy bandytę Mikołajczyka, zauważył, że jakiś osobnik porozumiewa się mimiką i ruchami z aresztantami osadzonymi w więzieniu sądowem. Gdy policjant chciał go ująć, osobnik ów rzucił się do ucieczki, wobec czego posterunkowy **wystrzelił dwukrotnie z rewolweru w powietrze** Na odgłos strzałów tajemniczy osobnik **zatrzymał się.** Odprowadzony na Komisarjat zeznał, że nazywa się **Jan Solarz,** liczy lat 24 i pochodzi z Cholerzyna. Niedawno odsiedział on karę 7-mies. więzienia. Na pytania, w jakim celu porozumiewał się z więźniami, **nie chce dać żadnej odpowiedzi.**

—oSo—

— **POROZUMIENIE RADJOWE POLSKO-ANGIELSKIE.** Obecnie bawi w Krakowie jako gość Polskiego Radja przedstawiciel „British Broadcasing Corporation" p. Reith wraz z małżonką. P. Reith — którego bytność w Polsce pozostaje w związku z toczącemi się rokowaniami o wymianę programów między Polskiem Radjem a angielskim i amerykańskim broadcastingem — po zwiedzeniu zabytków Krakowa i salin w Wieliczce wyjeżdża do Warszawy, skąd po dwudniowym pobycie udaje się w dalszą podróż do Gdańska i Berlina.

---

**TO I OWO**

## 50.000 pesetów w rybie

Hiszpanie używają najsprytniejszych sposobów, aby obejść zakaz władz i wywieźć posiadane pieniądze.

Przezorność ta niejednokrotnie ma niefortunne następstwa, straż graniczna bowiem bardzo dokładnie rewiduje opuszczających granice Hiszpanji obywateli i bezwzględnie konfiskuje przemycane pieniądze.

Niedawno celnicy skonfiskowali pewnej damie 50.000 pesetów, zaszyte wewnątrz dużej, suszonej ryby, którą owa dama podczas rewizji łakomie jadła. Łakomstwo zostało więc b. surowo ukarane.

Inny obywatel hiszpański próbował przemycić gotówkę w karburatorze samochodu, pech jednak chciał, że akurat na granicy motor zepsuł się. Usłużni strażnicy, którzy chcieli pomóc przy naprawie silnika, znaleźli pieniądze i skonfiskowali na rzecz skarbu republikańskiego.

## Człowiek z rozciętym mózgiem żyje już trzeci tydzień

Prasa czechosłowacka od kilku dni zajmuje się uwagi godnym sukcesem pewnego chirurga który przed dwoma tygodniami operował człowieka, któremu rozcięto mózg. Po trzech tygodniach blisko pacjent jeszcze żyje, a lekarz zapewnia, że utrzyma go przy życiu.

Chodzi o 21-letniego młodzieńca, któremu w czasie bójki niepoczytalny epileptyk rozciął czaszkę siekierą tak, że mózg został rozcięty do 3—4 centymetrów głębokości. Po przewiezieniu do szpitala w Bernie Mor. ordynator dr. Kudlacz stwierdził, że mózg wycieka z rany. Drogą operacji usunął zgruchotane cząstki i wyczyścił ranę. Stan pancjenta od tego czasu stale się polepsza. Mózg zraniony został w okolicy ośrodka ruchów tak, że pacjent nie mógł się poruszać ani mówić Skonstatowano jednakowoż, że zadawane mu pytania doskonale rozumie. Obecnie już odpowiada krótko. Lekarz przypuszcza, że zdoła pacjenta uratować, co byłoby wielkiem zdarzeniem w chirurgji.

## Aresztowanie znanej artystki filmowej jako oszustki

W Hollywood aresztowano w tych dniach pod zarzutem oszustwa artystkę filmową Mary Nolan, która przed trzema laty zaczęła sw. karjerę filmową jako Imogen Robertson. Przypominamy, że Robertson w roku 1922 wybrana została na konkursie piękności jako „miss Ameryka" i otrzymała od prezydenta Coolidgea podarunek honorowy w kwocie 5000 dolarów. Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia jej kucharza, szofera i pokojówki, którzy oskarżyli swą chlebodawczynię o wyłudzenie kwoty znaczniejszej. Pani Nolan Robertson głośną była swego czasu wskutek licznych afer sensacyjnych. Gdy grunt zaczął się palić pod nogami, wyjechała do Niemiec, gdzie pracowała w kilku filmach, ale i tu ścigali ją egzekutorzy, z którymi dawała sobie radę, udając, że nie rozumie ani słowa po niemiecku, alboteż fingowała wciąż chorobę. Po swym powrocie do Ameryki, lansowała pogłoskę, że się zakochał w niej syn byłego cesarza niemieckiego. Później wmieszana była w aferę przemytnictwa morfjum, co pociągnęło za sobą zerwanie z nią przez wytwórnie amerykańskie. Teraz aresztowanie złamało ostatecznie jej karjerę artystyczną.

### ZASIEWY Z SAMOLOTU.

W Rosji sowieckiej dokonano ciekawej próby nowego sposobu zasiewów. Do celu tego użyto mianowicie kilka samolotów, które na wielkich przestrzeniach siały kukurydzę. Uzyskano w ten sposób jednostajnie równy zasiew, przyczem w ciągu godziny zdołano obrobić 50 hektarów.

**NOWE ULICE W TEL AWIWIE** Magistrat Tel Awiwu uchwalił nazwać szereg nowootwartych ulic nazwiska lorda Melchetta, George Elliot, Prorokini Debory, dr. Marmoreka, dr. Bernsteina-Kahana, dr. Włodzimierza Tiomkina i ojca rab Berlina.

**ŻYD HOLENDERSKI — OFICEREM FRANCUSKIEJ LEGJI HONOROWEJ.** Rząd francuski mianował znanego bankiera żydowskiego z Amsterdamu M. Weinberga **oficerem francuskiej Legji Honorowej.**

## POSAD POSZUKUJĄ

**URZĘDNICZKA** bardzo zdolna, z 8-letnią praktyką w większem przedsiębiorstwie, biegła stenotypistka polsko-niemiecka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Urzędniczka" do Adm. „Now. Dziennika". 270g

## SPRZEDAŻ

**WÓZKI** dziecięce najpiękniejsze modele poleca na tanie] gotówkę ratami Fabryczny Skład Kraków. **ZWIERZYNIECKA 6.** 258x

**ROWERKI** dziecięce Zł. 26 poleca Fabryczny Skład maszyn, Kraków, tylko ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 262x

**SPECJALNOŚĆ** do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckie go poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradom 25, w podworcu. 472x

**DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09.** t2lm

## LOKALE

**1—2 UCZNIÓW** przyjmę z utrzymaniem. Dobra opieka, pomoc w nauce, pianino: Tilles, ul. Mostowa 2. 259

**PRZYJMĘ** na mieszkanie z utrzymaniem 2—3 panienki lub 2—3 studentów z zamożnych domów, zapewniając staranną, troskliwą opiekę domową. Zgłoszenia: ul. Dietlowska 111, I. piętro drzwi 7. 241bp

**POKÓJ** dobrze umeblowany, dla 2 lepszych panów do wynajęcia: ul. Jasna 10, drzw 22. 267bp

**POKÓJ** z utrzymaniem dla dwóch zamożnych panienek w wieku szkolnym (łazienka, telefon, fortepjan). Opieka zapewniona: ul. Sebastjana 8, m. 2. 487x

**ZAWOJA**
St. kol. Maków Podhal.
**Willa „RENATA"**
otwarta **do końca września.** Ceny zniżone. Pensja od 6 - 7 zł. dziennie. 148er

**Reklama dźwignią handlu**

# WPISY
**na męskie i żeńskie**
# KURSY HANDLOWE
## S. GRYSZPANA
**odbywają się w lokalu Kursów**
## w KRAKOWIE, Zielona 12
codziennie od 9—12 i 4— 7
**Żądać prospektów!**

L. Bb. 3070/1931.

# Ogłoszenie XXXI.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa zawiadamia:

I. o przystąpieniu po myśli art. 21 prawa budowlanego do rewizji i zmiany planu zabudowania bloku, przeznaczonego pod budowę domu im. J. Piłsudskiego przy Aleji 3-go Maja Dz. XIV. Odnośny projekt będzie wyłożony do przeglądu w Budownictwie m. Oddz. B, Ratusz III. piętro, drzwi Nr. 18, w dniach od 1-go do 7-go września.

Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 8 do 15 września b. r.;

II. o uchwaleniu przez Radę miasta na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 1931 planów zabudowania:

1) gruntu Tillesów przy Aleji Obwodowej (ul. Gliniana) na Grzegórzkach;

2) zmiany planu zabudowania gruntu Stanisława Burtana przy ulicy Rzeźniczej i Grzegórzeckiej w Dz. XIX.;

3) zmiany częściowej planu zabudowania realności lwh. 940 Dz. XXII. przy ul. Marji Konopnickiej, własność Inż. Filipa Zilza;

4) ulicy Kujawskiej na Nowej Wsi z utrzymaniem 4-metrowych ogródków po wschodniej stronie ulicy.

Powyższe plany będą wyłożone do przeglądu, j. w. w Budownictwie m. w dniach od 1-go do 30 września b. r.

Tamże można zgłaszać zarzuty w dniach od 1-go do 15-go października b. r.;

III. o uprawomocnieniu się po myśli art. 33 prawa budowlanego następujących planów zabudowania, uchwalonych przez Zarząd miasta w dniu 13 czerwca b. r.:

1) gruntu lwh. 874 Dz. XIII. (Zwierzyniec), przy ul. Ks. Józefa, własność Mąkoszewskich i Bartoszów;

2) gruntu lwh. 27 Dz. XIV. własność Włodarskich;

3) bloku zawartego między ulicą Tad. Kościuszki, Jaskółczą, Flisacką i ul. Dojazd Dz. XII.;

4) gruntów w Dębnikach, ograniczonych ulicami: Polną, Różaną, Puławskiego i Konfederacką;

5) gruntów miejskich w Dębnikach między ulicami Skwerową Marji Konopnickiej, projektowaną przecznicą ulicy Marji Konopnickiej i Wisłą;

6 ulicy Kruczej w Dąbiu Dz. XX.;

7) bloku zawartego między gruntem Biblioteki Jagiellońskiej a Aleją 3-go Maja ze zmianą linji regulacyjnej wschodniej strony bloku;

8) obszaru gruntów w Półwsiu Zwierzynieckiem, między ulicami: Salwatorską, Kasztelańską, Aleją Focha i ul. Słoneczną.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1931 roku.

**Prezydent miasta:**
w z.
DR. KAZIMIERZ DUCH w. r.

482x




DEBET- **WPISY** CREDIT
# na KURSY HANDLOWE
**roczne i półroczne księgowości**
## LEONA FEINBERGA
**rutynowanego instruktora nauk handlowych,**
przyjmuje się codziennie w nowym hygienicznym lokalu szkolnym w Krakowie przy ul. **STAROWIŚLNEJ 28, I. piętro (róg Dietla).** — Soboty i święta żydowskie wolne od nauki. — Po ukończeniu egzamin i świadectwo. — Żądać prospektów! 416x

# Instutut Wychowawczy
## G. SPIERERA
**w Krakowie, ul. Starowiślna 85**
przyjmuje na rok szkolny 1931/32 uczniów w wieku od lat 7—15 na wychowanie i utrzymanie w nowo wybudowanym gmachu. — Wychowankowie Instytutu uczęszczają do szkół państwowych względnie prywatnych. — Na żądanie wysyła się prospekty

## TROCHĘ HUMORU

POD PIRAMIDAMI



**Turysta:** Sfinks wygląda bardzo ponuro, jakby nie w humorze.

**Turystka:** Może oblazły go pchły od naszego pikusia.

## RÓŻNE

**KRAWCZYNI** po dłuższym pobycie zagranicą przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres damskiego krawiectwa. Wykonanie pierwszorzędne, ceny bardzo umiarkowane: Jasna 10, m. 22. 173bp.

**SMACZNE** obiady domowe po zniżonej cenie, — Kraków, ul. Dietla 111. I. piętro, m. 7. 241bp

**KANCELARJA** adwokacka do objęcia w mieście powiatowem Małopolski zachodniej. Okolica górzysta. Zgłoszenia pod „Kancelarja" do Adm. „N. Dziennika". 269g

**WDOWA** po wyższym urzędniku izr. przyjmie panienki lub chłopców na mieszkanie z utrzymaniem. Fortepian w domu. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Pensja" 268g

**CHCESZ** czystą, dobrą książkę? Spiesz do nowo otwartej wypożyczalni „Alfa", ul. Jagiellońska 8, Kraków. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. 374x

**DWIE UCZENICE** szkolne (uczniów) przyjmie z wiktem postępowa rodzina. Troskliwa opieka: ul. Łobzowska 5, m. 4. 489x

**LEPSZA** rodzina przyjmie uczenicę na mieszkanie, dobry wikt, pomoc w nauce, niemieckie, fortepian. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Niemka". 266g

# CLAIRE DELLYS
udziela lekcyj tańców rytmicznych, plastycznych i scenicznych.
**SPECJALNY KURS**
## GIMNASTYKI
**odtłuszczającej**
Wpisy codziennie od godz. 10—12 i od 4—5-tej, ul. Kremerowska 14. Telef. 11929.

**POCZĄTKUJĄCA** siła biurowa ze stenografją pisaniem na maszynie — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M." do Admin. „N. Dziennika". 265g

Nowo otwarty magazyn
## Wózków dziecięcych
poleca najnowsze modele wózków. 331er
Kraków, Szpitalna 11

PRENUMERATA: w Krakowie n. prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą-

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana